

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 40. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi Nr. 88.

### Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . . . 24 K	ćwierćrocznie . . . . . 8 K
półrocznie . . . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie . . . . . 12 K	miesięcznie . . . . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i lizbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . .	24 K
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . .	12 K
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . .	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . .	2 K

Zamiejscowa:

rocznie . . . . .	32 K — h
półrocznie . . . . .	16 K — h
ćwierćrocznie . . . . .	8 K — h
miesięcznie . . . . .	2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . . . .	1 K 50 h
miesięczni . . . . .	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . .	8 K
półrocznie . . . . .	4 K
ćwierćrocznie . . . . .	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

### OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1913 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdują Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcyja zawsze chętnie do współdziałania zaprasza.

W r. 1913 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbickiego, Henryka Zbierzchowskiego, Jerzego Żuławskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Wiednia, Paryża, Berlina i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora dr. Kazimierza Rogoyskiego, zwyczajnym profesorem uprawy roli i roślin w Uniwersytecie w Krakowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego, Władysława Janikowskiego w Krakowie, starszym oficyałem kancelaryjnym w Leżajsku.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował poczmistrza, Zdzisława hr. Bukowskiego, starszym poczmistrzem w Rudkach.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 stycznia.

### Rada państwa.

#### Z komisji finansowej Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowej Izby posłów p. Diamand zwró-

cił się przeciwko odbytym w ostatnich dniach konferencyom poszczególnych członków komisji finansowej, przez co komisya sama została anulowana. Mowca wystąpił zwłaszcza przeciw konferencyi członków Izby posłów z członkami Izby panów. Wedle mowy przewodniczący wciągnął do dyskusyi członków Izby panów po to, by wpływać w niedozwolony sposób na dacyzję Izby posłów. Wkońcu postawił mowca wniosek o wyrażenie nagany przewodniczącemu.

Przew. dr. Urban wyjaśnił, że obrady te miały charakter czysto informacyjny, a o jakimkolwiek wpływie Izby panów mowy być nie mogło.

P. Seit przyłączył się do wywodów Diamanda i zarzucił, że we wspomnianych konferencyach brali udział wysocy urzędnicy. Socyalisci nie mają nic przeciw konwentyklom prywatnym, ale muszą żądać, by odpowiadały one ustawom.

P. Minister skarbu Zaleski odparł zarzuty socyalistów i oświadczył, że jeśli posłowie jakiegokolwiek stronnictwa pragną zorientować się w przedłożeniu i zjechać sobie, by P. Minister w ich obradach wziął udział, mowca jako Minister dzień i noc jest do dyspozycyi. Oświadczenia poprzednich mowców nie zdołają na przyszłość P. Ministrowi w tem przeszkodzić; uważa on to za swój obowiązek i za swe zadanie. Jeśli za bierze wzgląd na takie zebrania swych urzędników, to P. Ministrowi przysługuje prawo oceny, czy udział ich jest pożądany, czy nie i prawa tego nie da sobie uszczuplić. Wreszcie co do objawionych obaw, że przez takie stykanie się urzędników z posłami, urzędnicy mogą być skorumpowani, P. Minister oświadcza, że zbyt wysoko ceni i Izbę i u-

## Z WARSZAWY.

W styczniu.

(Trzynastka i jej widmo. — Determinacya pani Henryetty Roggers. — Jej gościnne występy. — Nowości teatralne: „Pociąg zienia“ Gorczyńskiego, „Wiek Miłości“ Piotra Wolffa. — Niefortunna inowacya. — Dokoła „Wiernej Rzeki...“).

(Dokończenie).

Ala mniejsza o mniej właściwą obsadę tej lub owej sztuki. Rzecz to przygodna i może się niepowtórzyć. Gorzej, gdy jakiś niefortunny eksperyment przyjmuje kształt stałego rozporządzenia, jak to się ma z zaprowadzonym od kilku tygodni zakazem wywoływania artystów Opery i Rozmaitości w międzyaktach. Podobno genezą tego ma być troskliwość o wysoki poziom artystyczny tych scen, których przedstawiciele tracą jakoby na prestiżu i psują nastroj i uludę wrażeń, jakieni sztuka i ich gra zasugestyonowała widza, jeżeli będą mu się tak ukazywać na każde jego zawołanie z wdzięcznym usmiechem na licach wykrzywionych przed chwilą spazmem tragicznego bólu. Zapewne, na u-partego można by przyznać takiemu poglądowi pewną rację bytu. Ale w takim razie należałoby w teatrze zachowywać się jak w kosiele. Publiczność, która klaszcze po zapadnięciu kurtyny i gwałtownie dopomina się o ukazanie się artysty, który tam na scenie tylko co skonał, już jest do pewnego stopnia odsugestyonowana właśnie tyle, ile jej potrzeba, by bohater sztuki rozdzielił się w jej umyśle ze swym interpretatorem. A co się tyczy „obniżenia“ poziomu artystycznego... Miły Boże! nie stał on nigdy tak wysoko i kto wie czy kiedykolwiek wznieście się już na te wyżyny, na jakie dźwignęli go Królikowski, Żółkowski, Tatarkiewicz, Modrzejewska, Bakałowiczowa, Popielka... A przecież, to wszyscy ci wielcy potentaci

sceny. deflowali po niewiem ile razy przed rampą po każdym akcie, a nawet w trakcie gry, po jakiejś kapitalnej scenie musieli się kłaniać rozentuzymowanej publiczności i jakoś ten ciągły kontakt z widownią weale tych słońc nie gasił. Tymczasem, obecna wersalska wstrzeźliwość wytwarza na sali atmosferę jakiegoś minowolnego chłodu; artyści zaś pozbawieni tej najwyższej podniety, jaką dla nich stanowiło ich nazwisko, powtarzane przez setki ust, niesione na skrzydłach oklasków, widok tych wszystkich dłoni, wyciągających się ku nim w hucznej podzięce, czują się jacyś obcy tym tłumom, z którymi im przecięto zetknięcie; są ogromnie dystygowani w tem „artystycznym“ odosobnieniu, jakie im stworzono, ale zarazem dziwnie niem skrupowani i zwarzeni. Rozmawiałem w tej sprawie z kilku wybitniejszymi artystami i wszyscy uzalali się na tę nową modę i nie taili, że działa na ich grę ujemnie.

A w dodatku trudno przewidzieć, jaka skutek tego krzywda dział się może młodym talentom. Wiadomo, jak nieraz jeden szczęśliwy moment, maleńka rolka, w której nagle iskierka bożego ognia zapłonnie, stanowi o całej przyszłości początkującej aktorki lub aktora. Prąd sympatyj przebiegnie ze sceny na widownię; publiczność wywoła przed rampę dotychczasowego pionka, krytyka podkreśli to wyróżnienie, dyrekcya weźmie je pod uwagę i kamień węgielny pod gmach świetnej kariery położony. Dziś stało się to niemożliwością prawie, chyba, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności taki złoty moment trafi się w ostatnim akcie; bo jeżeli w pierwszym, to publiczność zapomni o nim z pewnością, nim się sztuka skończy. Ostatnie wrażenia zwykle zaguszają poprzednie. Zresztą artyści dramatu i komedyi wzięli tak ten zakaz do serca, że stali się bardziej katolicy, niż Papież. Skoro im nie wolno wychodzić przed rampę w międzyaktach, nie wychodzą weale i publiczność wraca do domu bez pożegnania się ze swymi ulubieńcami.

Po deszczu gwiazdkowych wydawnictw na półkach księgarskich zapanowała względna susza. Natomiast wpłynęła na nie upragnionym prądem „Wierna rzeka“ gromadząc dokoła swych jednotomowych brzegów zgo-

rażkowe czytelnice rzesze. Każdy nowy utwór Żeromskiego jest wciąż literackim wypadkiem pierwszorzędno znaczenia. Nazwisko twórcy „Popiołów“ nie straciło dotąd swe go uroku. Czy długo tak będzie? Czy nie spotka go los również wielkich a może i większych od niego, którzy pod nieubląganą banderą: *tout passe, tout casse, tout lasse*, odpływają z wolna w mgły zobojetnienia? Tymczasem, jakoś się na to nie zanosi. Co książka, to nowy tryumf dla świetnego, ale jednocześnie i pod szczęśliwą gwiazdą urodzonego pisarza. Boć nietylko wielki talent, ale bywa, że i geniusze nawet nie chadzają w parze z uznaniem, i dopiero potomność spoztrzeza się, że współcześni wyrządzili im krzywdę. Żeromski mógłby jedynie lękać się czegoś wprost odmiennego. Ale właśnie dla tego, że dziś jest na świecie, że każda jego książka ciągnie za sobą, jak kometa ogon entuzjastycznych i polemicznych artykułów, moje felietonowe pióro zlekka tylko przesunie się po „Wiernej rzece“. Tembardziej, że w formie książki przylpnęła tu z galicyjskiej łoczni, pocentkowana, niby piasteczki ławami drażniącą domieszka cenzuralnych kropek... Czego tu nie wykropkowano? Miałem w ręku, wpadłszy na parę dni w interesie do Krakowa, taki niepokieroszowany egzemplarz i porównałem go z Warszawskim.

Zaraz na pierwszej stronie jest w tym ostatnim... kilka kropek. Z sensu ani sposób w przybliżeniu nawet wpasze na trop co by tam za rewolucyjno-konspiracyjna zdrożność kryć się mogło. Zaglądam skwapliwie do oryginalnego tekstu... Czy mnie oczy nie mylą... miejsce tajemniczych kropek zajmuje wyraz *soldat* w drugim przypadku. Tylko tyle? Chciałbym mieć tyle rubli, ilu takich drukowanych *soldatów* spotykały oczy moje na szpaltach najbardziej „dozwolonych“ książek i pism. I wszystko dalej w tym duchu, tak dalece, że w końcu traci się wszelkie kryterium i ma się chwilami wrażenie, że albo wszystko powinno tu być wykropkowane, albo nie, i że gdyby nie pewnik niezbity cenzuralnego ostracyzmu mogło by to zakrawać na wydawniczą reklamę. Inne jeszcze zdziwienie, ale to już czysto literackiej natury budzi we mnie nazwa „Klechy“

nadana przez autora temu romansowi *pur sang*, najbardziej romansowemu jaki kiedykolwiek wyszedł z pod jego pióra. Dalibóg, nie tu „klechdowego“ nie widzę w tej ofiarnej miłości dzielnej dziewczyny, do rannego powstańca, którego przyczerpała pod dach opustoszałego dworu i uratowała od śmierci. Wszak miłość dokazuje cudów; więc i nadludzkie bohaterstwa panny Salomei stają się rzeczowymi w tem czarodziejskim oświeceniu. Trudniej trochę uwierzyć w bajeczną istotnie żywotność i wytrzymałość księcia Odrowąza, który po ludzku biorąc, powinien był z dziesięć razy umrzeć nim się do dworu w Niezdołach dowlókl, a i potem to samo, choćby po jednym takim pogrzebaniu żywcem w sianie przez całą dobę czy więcej. Ale niech się oto lekarze i chirurgowie wadzą z Żeromskim.

Powieść nie jest poradnikiem medycznym, ale źródłem artystycznych wrażeń; a tych chyba żaden z dotychczasowych utworów autora „Uludy życia“ nie nagromadził w sobie tyle i o tak harmonijnem napięciu... Zbudowany przeciw obecnemu ustrojowi społecznemu, rozgoryczony myśliciel i niepoprawny utopista, skryli się prawie całkiem za poetę i piewę kochania.

I płynie ta pieśń miłosna nurtem nieprzerwanym, zalewa sobą wszystkie stronicie książki; świadomie, na drugi plan usuwa nawet przepiętny prąd narodowej idei. Tak, to się dzieje w roku 63-cim; ale nie 63-ci rok jest tu bohaterem. Raz jeden podobało się Żeromskiemu pomysł o różach wobec płonących lasów; któż o to może mieć pretensję do twórcy; zwłaszcza gdy te różę zakwitające w sercu panny Salomei pachną tak cudnie, tak upojnie!... Wprawdzie kwiat ten skarłowaciał dziwnie w „księżęcej“ piersi Odrowąza; ale tem wspaniałej wystrzela obok niego owa królewska centyfolia miłości szlacheckiego dziewczęcia. Jest to bezwarunkowo najpiękniejsza kreacya kobieca Żeromskiego, którą tylko dusza prawdziwego poety wyczarować mogła.

Lasearo.



rzedników, by mógł podzielać tego rodzaju obawy.

P. Abrahamowicz mniema, że dla każdego krytycznie myślącego człowieka przy osądzaniu kwestyi poufnych konferencyj mianodajny jest sąd, czy te konferencye odbyły się dla poparcia, czy też dla utrudnienia reformy podatkowej. Według sprawozdania przewodniczącego rokowania niewątpliwie miały cel specjalny, mianowicie szło z jednej strony o otwarcie nowych źródeł dla pragmatyki służbowej z drugiej o dostarczenie krajom środków na podwyższenie płac nauczycielskich. Dlatego mowca chętnie bierze na siebie odpowiedzialność za udział w obradach konferencyj — zapytuje wszakże równocześnie, czy z powodu owej konferencyj mają być dalsze prace komisji zaniechane? Jeśli nie, to wszelka polemika byłaby, zdaniem mowcy, bezcelowa.

P. Łukasiewicz imieniem Rusinów zaprotełował przeciw zająciom dni ostatnich — zwłaszcza, że przedstawiciele Rządu w tych konferencyach brali udział.

P. Budzynowski nie ma nic do zarzucenia poufny konferencyom, czyni jednak zarzut p. Urbanowi za to, że zwołał je.

P. Diamand polemizował z p. Abrahamowiczem i uczynił jemu, oraz p. Korytowskiemu, zarzut, że uniemożliwili prace komisji przez wybór subkomitetów, których wcale nie zwoływano. We wciągnięciu Izby panów do tej sprawy widzi mowca chęć uniemożliwienia pracy. Zauważa też, że organ stronnictwa, do którego należy Prezes Koła polskiego, podniósł zarzuty przeciwko przewodniczącemu komisji finansowej, iż uprawia on obstrukcyę przeciw reformie podatkowej. Mowca nie wierzył temu, ale obecne postępowanie przewodniczącego nadaje temu twierdzeniu cechy wiarygodności.

P. Korytowski wyraził przekonanie, że dzisiejsza dyskusya z pewnością nie może przyczynić się do szybszego załatwienia przedłożonych podatkowych. Mowca zauważył, że powodem zebrania się w ostatnich dniach poufnych konferencyj było właśnie wypowiedziane wyraźnie przez p. Diamanda na jednym z ostatnich posiedzeń komisji finansowej żądanie, aby stronnictwa większości porozumiały się między sobą. Nie można więc czynić obecnie stronnictwom większości zarzutu z powodu, że odbyły poufne narady; nie można zarzucać ani tego, że wielu członków komisji porozumiewało się z członkami Izby panów; szło tu o usunięcie pewnych różnic, które — rzecz naturalna — ujawniły się w zapatrywaniach członków Izby poselskiej i członków Izby panów. Zresztą ubolewać należy, iż ukazały się w dziennikach wiadomości, — do tego zupełnie fałszywe, — o czysto poufnych obradach. Do p. Diamanda wystosowując mowca usilny apel i uprzejmą prośbę, aby cofnął swój wniosek wyrażenia przewodniczącemu nagany. Mowca wniosł zamknięcie zbył długiej już dyskusyi formalnej i przerwanie posiedzenia do południa, a spodziewa się, że po podjęciu posiedzenia, uspokoją się umysły i będzie można przystąpić do rzeczowej poważnej pracy. Jeżeli dr.

Diamand wyraził zapatrywanie że poszczególne stronnictwa dążą do tego, aby wogóle nie przyszło do reformy podatków, to mowca może zaręczyć słowem, że to zapatrywanie jest błędne. Ci, którzy to twierdzą, będą mieli sposobność przekonania się o bezpodstawności tego twierdzenia.

Wniosek zamknięcia dyskusyi przyjęto. P. Leo stwierdził, że zupełnie nie ma nic wspólnego z notatką w dzienniku, o którym wspominał p. Diamand i wogóle dziś dopiero dowiaduje się o treści tej notatki.

P. Diamand oświadczył w sprostowaniu faktów, że czyniąc swój wniosek, nie kierował się animozją ku drowi Urbanowi, lecz postąpił tak ze względów politycznych i dlatego prosi ponownie o przyjęcie wniosku. Z notatką dziennikarską nie chciał mowca łączyć dra Lea, pragnął jedynie scharakteryzować, do jakiego kierunku ten dziennik należy. Notatki tej do dzisiaj nie sprostowano.

Wniosek p. Diamanda o udzielenie nagany przewodniczącemu odrzucono wszystkimi głosami przeciw 8, posiedzenie zaś przerwano.

Po podjęciu obrad p. dr. Diamand uczynił wniosek, aby przedewszystkiem obradować nad ustawą o podatku osobisto-dochodowym, gdyż zarówno przedłożenie o podatku od spirytusu, jak i o monopoli zapalkowym nie są jeszcze dojrzałe do obrad. Mowca domagał się przedłożenia spisu właścicieli wielkich gruntów, którzy biorą udział w kontyngencie spirytusowym.

P. Korytowski imieniem Koła polskiego oznajmił, że między podwyższeniem podatku osobisto-dochodowego i podatku od wódki istnieje *unctio*, oświadczył się przeciw wnioskowi p. Diamanda i stwierdził, że z żądaniem przez dr. Diamanda spisu, wnioskodawca nie dowiędzie się tego, czego pragnie, gdyż większość właścicieli ziemskich wydzierżawia swe grunty wraz z gorzelniami. W końcu uczynił mowca wniosek, aby przedewszystkiem rozpocząć dyskusyę nad podatkiem od wódki.

P. Steinwender wysnuł zdanie, że raczej należy rozpocząć dyskusyę nad podatkiem wódczanym aniżeli osobisto-dochodowym. Uzupelnienie spisu gorzeln przez podanie nazwisk właścicieli może być dokonane, lecz to nie powinno powstrzymać dyskusyi.

P. Seitz poparł wniosek p. Diamanda.

P. Diamand sądzi, iż jeżeli się zanęśli usunąć naprężenie w komisji, to należy uwzględnić rzeczowe zarzuty opozycyi i zacząć obrady od dyskusyi o podatku osobisto-dochodowym.

P. Abrahamowicz sprzeciwił się żądaniu p. Diamanda, by przedłożono spis osób, korzystających z bonifikacyi spirytusowych, gdyż zdaniem mowcy idzie tu tylko o wniosek agitacyjny. Mowca trwa przy tem, aby przedewszystkiem załatwić podatek wódczany, ponieważ przeważna część dochodu z podwyżki tego podatku ma przypaść w udziale krajom koronnym.

Wniosek p. Diamanda odrzucono 20 głosami przeciw 12.

Przewodniczący udzielił głosu p. Steinwenderowi jako referentowi artykułu I. podatku wódczanego.

Pp. Diamand i Seitz zaprotełowali przeciw temu, gdyż p. Steinwender nie został ustanowiony referentem dla tego przedłożenia.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya formalna, po której przyjęto wniosek p. Korytowskiego, aby dr. Steinwendera wybrać sprawozdawcą podatku wódczanego.

P. Steinwender wniosł, aby artykuł I. wstawić zamiast całego przedłożenia rządowego o podatku wódczanym i uczynić jeszcze tę zmianę, iżby termin wejścia w życie podwyższonego podatku wódczanego zamiast 1 lutego oznaczyć na 1 marca 1913.

Wywiązała się z kolei dyskusya formalna, w jaki sposób prowadzić dyskusyę szczegółową.

Pp. Diamand, Seitz, Onciul wniosli, aby dyskusyę prowadzić według paragrafów, lub według głównych rozdziałów, lub też według artykułów.

Wnioski te odrzucono.

Następnie przewodniczący przerwał posiedzenie ze względu na spóźnioną porę i oświadczył, że starać się będzie doprowadzić na jutrzejszym posiedzeniu do zgody co do formalnej podstawy dalszych obrad.

Dziś o godzinie 10 przed południem przystąpiła komisya do dalszych obrad.

Wiedeń. Prezes Koła dr. Leo otrzymał od P. Ministra handlu zawiadomienie, że projekt ustawy wychodzącej jest już gotowy i będzie w najbliższym czasie po przejściu przez obrady mającej się zwołać międzyministerjalnej komisji, przedłożony Radzie państwa. W ten sposób wchodzi sprawa tak doniosła dla naszego kraju w stadium realizacji.

## Podatek od zapalek.

Konferencyi partyj większości, obradujących nad małym planem finansowym, przedłożył P. Minister skarbu szkic projektowanej ustawy o podatku od zapalek.

Szkic ten w głównych zarysach zawiera następujące postanowienia:

Zapalki wszelkiej kategorii, a więc także różne specjalne wyroby, jak n. p. drobne świeczki zwane zapalkami woskowymi podlegają podatkowi konsumyjnemu.

Podatek od zapalek wynosi przy zapalkach z główką siarkową w papierowym opakowaniu 2 h. za każdą wiązkę zawierającą niemniej jak 80 sztuk. Za wiązki liczące więcej sztuk opłaca się po 2 hal. więcej za każde dalsze 80 sztuk, lub za ułamek tej liczby. Przy zapalkach wszystkich innych kategorii wynosi podatek 2 h. od każdego pudełeczka zawierającego niemniej, jak 60 sztuk.

Za paczki większe opłaca się dalsze 2 h. za każde 60 sztuk lub za ilość ułamkową. Za drobne świeczki używane jako zapalki (t. z. zapalki woskowe) opłata wynosi 10 h. od 60 sztuk, lub ilości ułamkowej.

Od podatku od zapalek uwolnione są zapalki produkowane na eksport i zapalki, które podróżni przy wejściu na terytorium podlegające ustawie, na własną potrzebę, w odpowiedniej ilości mają przy sobie.

Podatek od zapalek wprowadzonych przez linię cłową — opłaca odbiorca przy ocleniu; od zapalek sprowadzonych z zagranicy z po za obręb terytorium podlegającego ustawie opłaca podatek odbiorca przy odbiorze; w obrębie zaś terytorium podległego ustawie opłaca podatek fabrykant przed wyprowadzeniem wyrobu z fabryki.

Minister skarbu zostaje upoważniony do zezwolenia, by podatek już przy wprowadzaniu zapalek z po za linii cłowej lub z innych miejsc z po za terytorium podlegającego ustawie opłacony był na podstawie wagi, a nie na podstawie liczby sztuk zapalek. W drodze rozporządzenia można uiszczać podatek przez nalepienie znaczków podatkowych na poszczególne pudełeczka zapalek.

Kto zaopatruje się w zapalki w miejscach leżących wprawdzie w obrębie linii cłowej, lecz po za obręb terytorium podległego ustawie, obowiązany jest, zgłosić przesyłkę u wskazanych przez ustawę organów skarbowych, przed otwarciem przesyłki poddać ją urzędowaniu i opłacić przypadający podatek od zapalek.

Przedsiębiorstwa kolejowe i żegluzne są od dnia ogłoszenia ustawy obowiązane, o każdej przesyłce zawierającej zapalki, nadanej dla kogoś w miejscu objętem wyprawdzeniem linią cłową, lecz leżącym po za obręb terytorium podległego ustawie, zawiadomić władze skarbowe jeszcze przed wydaniem przesyłki adresatowi. Zawiadomienie zawierać ma miejsce nadania i odbioru, nazwiska nadającego i adresata, jakoteż widoczne z dokumentów nadawczych daty co do wagi i zawartości przesyłki.

Tak samo też wystosowane być winno zawiadomienie, jeśli przesyłka zapalek nadana pierwotnie dla odbiorcy pozostającego po za obręb terytorium podlegającego ustawie, skutkiem późniejszej zmiany miejsca przeznaczenia wydana ma być osobie, pozostającej w obrębie wspomnianego terytorium.

Kto sporządza zapalki, ma o tem powiadomić wskazaną później przez rozporządzenie władze skarbową w dni czterdzieści po ogłoszeniu ustawy, albo jeśli fabryka zapalek otwarta ma być później, co najpóźniej do dnia czternastu przed jej otwarciem. Zawiadomienie ma zawierać oprócz nazwiska i miejsca pobytu przedsiębiorcy, jakoteż kierownika przedsiębiorstwa określenie firmy i dokładny rysunek, jakoteż opis lokalów fabrycznych, t. j. tych lokalów, w których zapalki wyrabia się i magazynuje, dalej ma podać, czy wyrabia się zapalki zwykłe, czy tzw. woskowe, nakoniec ma podać dokładny opis urządzeń fabrycznych dla wyrobu i opakowywania zapalek.

57)

## JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Ruch się zrobił w salonie. Lord Wayne-flete kazał zjechać swemu powozowi.

— Proszę nie zapominać, kochana lady, że inauguruje pani nowy Ratusz przyszłej srody — rzekł zbliżając się do Elżbiety.

Ona wzruszyła ramionami.

— Ależ pan przecie ma mowę wygłosić!

— Wcale nie. Wszyscy pragną przedewszystkiem panią usłyszeć. A będą całe tłumy ludzi.

— Elżbieta nie jest mową na zawołanie — rzekł Filip z braterską troskliwością. — Nieprawdaż, Lizo?

— Nie chce mi się temu wierzyć — odrzekł lord Wayne-flete. — Przedewszystkiem pragnąłbym, aby jeden z Gaddesdenów coś powiedział... Ach! Mrs. Gaddesden, jakże cudownie Romney wieczorem się przedstawia!

Obrócone w stronę kominka, zachwycał się malowidłem oświetlonym umiejętnie.

— Czy to jaka prababka? — spytał Mariette Elżbiety.

— Tak. Miała trzech mężów i posiadzała, że zamordowała czwartego — rzekła Elżbieta ironicznie.

— W każdym razie to była bardzo piękna kobieta — zauważył lord Wayne-flete. — A ponieważ jest pani jej żywym okazem, lady Merton, lepiej by pani o niej nie złoego nie mówiła.

Wszyscy się roześmieli. i Elżbieta także, a stary lord zwrócił się do Andersona.

— Ten dom mieści skarby, panie Anderson i radzę panu im się przypatrzeć, bo od dziś za lat kilka, prądy radykalne wszystko to zniszczą. Pan z Manitoba? Ach! nie jesteście jeszcze nekani przez socjalistów, ale będziecie ich mieli... będziecie!... To się rozmnaża jak myszy polne! Poniszcząliby stary sztandar, gdyby mogli. Ale czy nam dopomóżecie, by się ostał? Kolonie, to nasza nadzieja — liczymy na kolonie!...

Piękny starzec uniósł rękę w oratorskim ruchu i obrzucił obecnych długim spojrzeniem, jak człowiek dla którego przemawianie publiczne jest drugą naturą. Anderson uczynił ruch potakujący, gdyż nie wymagano od niego usnej odpowiedzi. Mariette, stojący nieco na uboczu, obserwował mowę z miną rozweseloną i nieco drwiącą.

— Powóz pana zjechał, lordzie Wayne-flete — rzekł Filip — lecz nie widzę potrzeby, aby pan tak prędko nas opuszczał.

— Kochany przyjacielu, muszę trafić na najbliższy pociąg. Jutro mają się rozpocząć bardzo ważne rozprawy w Izbie lordów.

I zwracając się uprzejmie do Kanadyjczyka:

— Wiadomo panu zapewne, że mamy sesyę jesienną. Z tymi radykalnymi prądami, będziemy je wkrótce miewali co roku!

— Jaktó! *Education Bill* jeszcze i jutro? — rzekł Everett. — Cóż tam będziecie jeszcze radzili?

Lord Wayne-flete zmierzzył pytającego z rodzajem pogardy. Nie bardzo lubił duchownych sportsmenów, a opinie Everetta były nadto liberalne, aby mogły mu się podobać. Jednakże dał się unieść i wkrótce rozbrzmia-

ły w salonie ożywione dyskusyę na temat najgorętszych kwestyi obracających się w około Kościola i opozycyi. Lord Wayne-flete przestał być banalnym. W dyskusyi dał dowód wielkiego sprytu, inteligencyi i rozumu politycznego. Typ angielskiego arystokraty i szeregów anglikanina, rozprawiał o rzeczach, z którymi był obznajomiony od dziecka, ze stanowczością i takim tonem, że wszyscy w salonie — z wyjątkiem dwóch kanadyjczyków — przyjmowali jego zdania bez kontroli. Był rzeczywiście *leaderem* tych szlachciców wiejskich lub wojskowych, lubiono go słuchać, gdy rozprawiał. Mówił też aż do chwili, gdy zegar wydzwonił godzinę.

— Muszę już jechać!... — zawołał. — Tak, tak, panowie! o Kościele powinniśmy myśleć!... Bo... czemuż pytam się byłaby Anglia bez Kościoła? Do widzenia, do widzenia!

— Co za dziwny starzec — szepnął Mariette.

Tymczasem pastor zaproponował mu zwiedzenie sławnej biblioteki pałacowej.

Goście się rozpięchli. Nawet Elżbieta wyszła z lordem Wayne-flete, aby pomówić z nim o inauguracyi Ratusza i Anderson sam pozostał.

Oglądał salon, obrazy, boazerie; zbliżył się do wpuł otwartego okna, patrzył na niebo rozjaśnione gwiazdami i krajobraz zatopiony w cieniu. W kościele było światło, oświetlające witraże okien gotyckich; stado wron unosiło się z wrzaskiem nad starą wieżą.

Gdy stał tak, patrząc, adjutant wrócił, szukając swego kapelusza.

— Wszystko to bardzo stare, nieprawdaż? — rzekł uprzejmie, widząc, że Anderson przypatruje się widokowi. — Trzeba mieć nadzieję, że Filip to zachowa w całości.

— On, zdaje się, bardzo lubi tę posiadłość.

— Och! tak! ale trzeba być czemś,

mieć siły odporne, aby to zachować. Ma i zresztą dość pieniędzy, wszyscy są bogacią zawierają bogate wiązki małżeńskie.

Anderson szepnął parę słów niezrozumiałych i młody człowiek się oddalił.

Nieco później, Anderson z Elżbietą siedzieli w czerwonym salonie. Mrs Goddesden wypowiedziawszy parę nie znaczących słów do nowo przybyłego, wyszła, mówiąc, że ma listy do pisania. Młoda dziewczyna w bieli, bardzo otoczona, flirtowała w halu z całą swobodą. Filip chciałby był wziąć w tem udział, lecz matka, przerażona jego błądząciami i zmęczeniem z powodu polowania, zmusiła go, by wziął ciepłą kąpiel i położył się, aby wypocząć przed obiadem. Elżbieta i Anderson znaleźli się sami.

Elżbieta, siedząc obok Andersona, nie wiedziała jak pokierować rozmową. Czula na sobie brzemie ucisku, nad którym zapanować nie mogła. Listy, które Jerzy pisywał do niej przed przyjazdem do Anglii były pełne naturalności i swobody, niekłamanej przyjaźni, ale nigdy słowo miłości wymówione nie zostało. Jakąż więc zmianę uczyniło na nim wejście na ziemię angielską i widok Martin-dale? Mówił chętnie o swojej misyi, o życzliwości, jaką znalazł u ludzi stojących u steru rządu angielskiego, o swoich wrażeniach, gdy po raz pierwszy był obecny na posiedzeniu Izby gmin. Lecz zachowanie się jego cechował przymus... Wszystko, co mówił, mógł być zastosować do najobojętniejszej osoby, a im więcej mówił, tem bardziej Elżbieta czuła się jakby sparaliżowana. Stawała się coraz bledsza. Ta starożytna posiadłość ze wszystkimi swoimi skarbnami i wspaniałościami, całe to otoczenie przeszłości, zdawało się walić na nich, dławieć ich.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Lokale służące za składownię gotowych zapalek, winny być oddzielone od lokali fabrycznych i musi być dla nich uzyskane zatwierdzenie władzy skarbowej. Przedsiębiorcy są obowiązani dokonać zmian w lokalu składowni, jakich zażąda władza skarbowa. powołana do wykonywania kontroli należytościowej.

Zmiany w podanych datach należy zgłosić u przynależnej władzy skarbowej w ciągu 48 godzin. Zmiany w lokalach składowni przeprowadzić wolno dopiero po zatwierdzeniu przez władzę skarbową.

Fabryki zapalek podlegają kontroli należytościowej. Organa skarbowe mają prawo, lokale fabryczne i inne z nimi związane lokale w czasie ruchu fabryki zwiedzać w każdym czasie, po zatem zaś w ciągu dnia, mają prawo wglądać w zarządzone przez władzę skarbową zapiski i przeprowadzać potrzebne dla kontroli zapiski. Przedsiębiorca jest obowiązany na żądanie urzędnika dla nadzorujących organów w obrębie fabryki odpowiednią izbę pisarską, starać się o to, aby organom skarbowym przybywającym w celu wykonywania kontroli udzielano potrzebnych wyjaśnień, jakoteż aby im dostarczono potrzebnych środków pomocniczych.

Urzędnikom skarbowym przybywającym za specjalnem poleceniem należy na żądanie dla wykonania kontroli dozwolnić wejścia w księgi.

Przedsiębiorca fabryczny jest obowiązany polecić, by czyniono zapiski co do wyrobu zapalek i pół-fabrykatów, jakoteż co do ich zbytu. Jak te zapiski mają być czynione, wskaże rozporządzenie.

Zapalki mogą dostawać się w obieg tylko w opakowaniu. Sposób i rozmiary opakowania wskaże rozporządzenie. Na pudełkach i wewnętrznych opakowaniach znajdować ma się nazwisko i miejsce pobytu wytwórcy, lub też zgłoszona u władzy skarbowej marka ochronna, jakoteż znak specjalny, który dla każdej fabryki osobno ustanowi władza skarbowa. Każde zamierzone usunięcie zapalek z miejsca wyrobu należy zgłosić u organu należytościowego, pełniącego nadzór.

Podatek za zapalki, które z pracowni wyjść mają dla odbiorcy w obrębie terytorium podległego ustawie, ma być uiszczony co najpóźniej przy zgłoszeniu. Uiszczanie podatku może być jednak odroczone pod warunkami, które określi rozporządzenie. Co do zadawania podatku od zapalek obowiązują postanowienia ustawy z 18 marca 1878 Dz. u. p. nr. 31.

Kto uprawia sprzedaż zapalek, winien zawiadomić o tem władzę skarbową, która wskaże rozporządzenie, najpóźniej do dni 14 po wejściu ustawy w życie, a jeśli sprzedaż ma się rozpocząć później, do 48 godzin przed jej rozpoczęciem i podlega kontroli władz skarbowych. Winien on dozwolnić organom skarbowym zbadanie zapasów i ma na żądanie wykazać pobór lub opodatkowanie istniejących zapasów.

Handlarze zapalek mają ponadto co do poboru i rozsprzedaży prowadzić osobne zapiski w formie, którą określi rozporządzenie. Przedsiębiorstwa, w których wyrabiają pudełeczka do zapalek, lecz nie gotowe zapalki, winny także poczynić odpowiednie zawiadomienia i podlegają kontroli władz skarbowych.

W części o karach zaznacza projekt, że przekroczenia ustawy o podatku od zapalek, o ile inaczej nie zarządzone, podlegają postanowieniom ustawy karnej, ustawy o przekroczeniach należytościach, zwłaszcza z zakresu 19 części głównej tej ustawy i dodatkowych przepisów, a w Dalmacji postępowaniu karnemu, ustanowionemu tam dla przekroczeń ustawy o podatku konsumcyjnym.

Przedsiębiorca fabryki zapalek, jeśli sam nią nie kieruje, daje porękę co do kar pieniężnych nałożonych na kierownika fabryki. Kierownika fabryki uważa się za sprawcę niezgłoszonego lub sprzecznego z ustawą usunięcia zapalek z miejsca wyrobu, o ile nie jest niewinny w tej sprawie i przedmiot przekroczenia nie jest zarazem przedmiotem kradzieży lub sprzeniewierzenia.

Za podstawę wymiaru kary z powodu zaniechania wykazania poboru lub zaniechania opodatkowania należy wziąć ten podatek, który przypadłby za towar niewykazany.

Jeśli podatek od zapalek uiszcza się za pomocą znaczków podatkowych, staje się winnym ciężkiego przekroczenia należytościowego, kto przechowuje, puszcza w obieg lub sprzedaje zapalki w czasie, gdy powinny być używane opatrzone znaczkami, ze znaczkami fałszowanymi, podrabianymi lub już użytymi, jakkolwiek wiedział o tem lub wobec swego zatrudnienia, przy dostatecznej baczności, wiedzieć był powinien.

Zapalki z fałszowanymi, podrabianymi lub przeniesionymi znaczkami podatkowymi, dalej zapalki, które w czasie lub w miejscu, gdy winne były być opatrzone znaczkami podatkowymi, znalezione zostały bez tych znaczków, podlegają zniszczeniu bez względu na to, do kogo należą i czy przeciw pewnej ściśle określonej osobie wytoczono postępowanie karne.

Zadawanie kar nieustanowionych jeszcze przez orzeczenie karne, a przypadających z powodu przekroczenia ustawy o podatku od zapalek następuje w wypadkach ciężkiego przekroczenia należytościowego po upływie lat trzech, w innych po roku.

Przekroczenia przepisów o podatku od zapalek nie podlegające specjalnej karze wedle tej ustawy lub wedle ustawy należytościowej karane będą grzywną pieniężną w wysokości 4 do 1000 kor.

Minister skarbu upoważniony jest na materyały zapalne innego rodzaju, niż określono w art. 1, nałożyć drobny podatek, którego wysokość poda rozporządzenie przez uwzględnienie stopy podatku od zapalek. Srodki dla ubezpieczenia tego specjalnego podatku mają być także oznaczone rozporządzeniem. W części o postanowieniach na czas przejściowy przedłożenie opiera się na przypuszczeniu, że ustawa o podatku od zapalek zostanie w ciągu lutego b. r. uchwalona. W tem przypuszczeniu projekt postanawia, że zapasy gotowych zapalek, jakie znajdują się w dniu 1 czerwca 1913 podlegają opodatkowaniu dodatkowemu. Nie podlegają opodatkowaniu zapasy domowe, o ile podatek dodatkowy nie wypadłby ponad 1 koronę.

Kto dnia 1 czerwca 1913 posiada obowiązany do dodatkowego opodatkowania zapasy zapalek, winien o tem najdalej do dnia 3 czerwca zawiadomić organ skarbowy, który wskaże rozporządzenie, i organowi temu dozwolnić zbadanie zapasu, jakoteż złożyć przypadającą opłatę dodatkową.

Przedsiębiorcy fabryk zapalek są obowiązani na cztery tygodnie przed obwieszczeniem ustawy zgłosić do przynależnego organu skarbowego zapasy gotowych zapalek i organowi temu dozwolnić zbadanie zapasów.

Przekroczenia tych przepisów karane będą jako ukroczenia należytości grzywną w wysokości 4 lub 8-krotnej sumy przypadającego podatku od zapalek.

Zaniechanie przepisanych zawiadomień, jakoteż nieprawdziwe daty w zgłoszeniach, o ile nie przewyższają 5 proc. faktycznie znalezionej ilości karane będą jako ukroczenia należytości grzywną w cztery lub ośmiokrotnej wysokości ukroczonego lub na ukroczenie narażonego podatku od zapalek.

Inne nieprawdziwe szczegóły zawiadomień i przekroczenia przepisów karane będą jako przekroczenia porządkowe grzywną w wysokości 4 do 200 kor.

Ustawa wejść ma wedle projektu w życie z dniem 1 czerwca 1913.

## Położenie międzynarodowe.

Na ogół położenie przedstawia się dziś nieco korzystniej. Ze strony Turcji zauważono pewne oznaki wskazujące na to, iż zamysła ostatecznie pójść po za granicę ustępstw już przyznanych. Tak więc wzrosły nieco widoki zawarcia pokoju pomiędzy nią, a państwami bałkańskimi, od czego w pierwszym rzędzie zawisło dalsze ukształtowanie się sytuacji.

Co do delegatów państw bałkańskich, to oni częścią słuchając rad mocarstw, częścią pod wpływem bardziej umiarkowanych elementów wśród nich samych, zajęli podobno stanowisko wyczekujące. Formułka, na podstawie której Związek bałkański ma uczynić Turkom pewne koncesje, nie jest jeszcze ustalona. Na razie mówią tylko o przyznaniu eksterytorjalności świątyniom i grobom tureckim w Adrianopolu, co jednak dawniej już Porcie zaofiarowano.

Być może jednak, że okaże się możliwość uczynienia innych jeszcze ustępstw na korzyść Turcji.

### Oczekiwany krok zbiorowy mocarstw.

Konferencya ambasadorów w Londynie usiłowała znaleźć jakieś wyjście, by wpływać na obie strony w duchu pokojowym. — Turcyce starają się ambasadorowie nakłonić do poniesienia ostatecznej ofiary, t. j. do wydania Adrianopola; od państw sprzymierzonych starają się uzyskać jakieś koncesje dla Turcji, aby rząd turecki miał wobec narodu i armii wytłumaczenie. Konferencya ambasadorów wskazuje, że byłby to w dziejach niezwykły wypadek, gdyby zwyciężonego przeciwnika zmuszono do przyjęcia wszystkich postawionych warunków.

Wedle prywatnych doniesień z Londynu, ambasadorowie zastanawiają się obecnie nad dwiema sprawami: 1. jakby zapobiedz ponownemu wybuchowi wojny, 2. jak ją w razie wybuchu zlokalizować. Nadto delegaci albańscy przygotowują dla reunionu mapy granic Albanii.

Twierdzą dalej, że konferencya ambasadorów złagodziła notę, jaka ma być Turcji wręczona, tak iż brzmi ona obecnie znacznie łagodniej.

Treść noty składa się rzekomo z dwu punktów. Co do Adrianopola mocarstwa doradzają w sposób przyjazny, aby Porta zrezygnowała z tej twierdzy. Drugi punkt odnosi się do wysp Egejskich. Pierwotne

brzmienie tego właśnie drugiego punktu zmieniono, twierdzą, na życzenie kilku mocarstw. Teraz doradzają mocarstwa Porcie, żeby rozstrzygnięcie kwestyi wysp Egejskich pozostawiła Turcja wielkim mocarstwom. Sprawą tą zajmie się zebranie ambasadorów w Londynie.

Wedle depeszy z Konstantynopola, nadanej wczoraj o godz. 12 w południe, ponieważ jeden z ambasadorów nie otrzymał jeszcze instrukcji, nie wiadomo, kiedy nota będzie wręczona.

W kołach politycznych w Paryżu twierdzą, że ambasadorem, który jeszcze nie otrzymał instrukcji od swego rządu, jest ambasador niemiecki. Niemcy, wedle tej informacji, jeszcze ciągną rokują z Portą.

*Matin* donosi, że ambasadorowie na wypadek nieprzychylniej odpowiedzi Turcji na notę mocarstw postanowili nie wysłać noty do państw bałkańskich, ale prosić sir Greya, by zwołał nową konferencyę.

*N. Fr. Presse* otrzymuje z Konstantynopola wiadomość, że partya wojskowa bierze górę, wobec czego nota kolektywna pozostanie bez rezultatu i Turcja z Adrianopola nie zrezygnuje.

*N. W. Tagblatt* pisze: Czy zapowiedziany krok mocarstw u Porty dziś nastąpi, niewiadomo jeszcze. Oznaczenie terminu tej akeji pozostawiły mocarstwa uznaniu swych ambasadorów w Konstantynopolu. Tam też zapadnie rozstrzygnięcie.

W każdym razie już wkrótce Porta będzie się musiała zdecydować, czy pod wpływem rad mocarstw ma ustąpić, czy nie.

### Wiadomości z Konstantynopola.

„Biuro Reutersa“ dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że wiadomości z Konstantynopola każą wnioskować, iż Porta się miarkuje w oporze, dotąd brak jednak pozytywne faktu, który uprawniałby do optymistycznych widoków. Przypuszczają, że odpowiedź Turcji nie będzie brzmiała konkretnie — że będzie jak najdłużej zwlekać z odpowiedzią: tak, czy nie.

Wedle informacji *N. Fr. Presse*, rząd turecki powołał pod broń ludzi od lat 44 do 46 na wypadek ponownego rozpoczęcia wojny.

*Berl. Tagbl.* dowiaduje się, że te oddziały wojsk tureckich, które należą do garnizonu w Konstantynopolu i które domagały się rozpoczęcia natchmiastowej walki przeciwko związkowi bałkańskiemu, zostały teraz wysłane na stanowiska do Dardaneli i na linię Czataldza, a z tych pozycji powołano do Konstantynopola te oddziały wojska tureckiego, które pod względem politycznym są zupełnie pewne.

Sułtan przyjął wczoraj redaktora dziennika *Sabah* i oświadczył mu, że jest na wskróś konstytucyjnym monarchą. Skoro miną ciężkie czasy, pierwszym obowiązkiem jego będzie otwarcie zgromadzenia narodowego. Zdaniem sułtana, naród ponosi ciężkie szkody z tego powodu, że w ostatnich czterech latach przychodziło do częstych zmian rządów. Konieczne jest, by następne wybory dały jednolitą większość i by raz wreszcie interes ogółu wziął górę nad prywatą.

*Frank. Zeitung* donosi z Konstantynopola: Po raz pierwszy od lat 4 nie mógł rząd wypłacić urzędnikom płatnych dziś pensyj miesięcznych. Usiłowania, ażeby przy pomocy khodywa egipskiego uzyskać zaliczkę w kwocie 3 milionów funtów — nie wydały rezultatu. Wielkie banki niemieckie, angielskie i francuskie, które są gotowe do sanacji finansów tureckich, nie chcą przez pożyczkę umożliwić Turcji dalszego prowadzenia wojny, tak, że nie wiadomo, jak sobie Turcja poradzi w obecnem trudnem położeniu.

### Ruchy floty tureckiej.

Do *Berl. Tagebl.* donoszą z Konstantynopola, że cenzura wojskowa turecka znowu nie przepuszcza żadnych wiadomości o ruchach floty tureckiej.

Tymczasem faktem jest, że flota turecka ubiegłej soboty wyjechała z Dardaneli, jak to stwierdzają raporty parowców handlowych obcych mocarstw. Dwa krążowniki tureckie w towarzystwie flotyli torpedowców ostatniej soboty wypłynęły z Dardaneli w celu spotkania floty wojennej greckiej. Gdy jednak flota grecka pojawiła się tuż przed Dardanelami, krążowniki tureckie uciekły z powrotem do cieśniny. Wówczas statki wojenne greckie zaczęły ostrzeliwać zewnętrzne forty, strzegące wejścia do Dardaneli. Strzały floty wojennej greckiej dosięgły celu i zrzuciły znaczne szkody. Grecy założyli miny podwodne koło wyspy Tenedos, aby uniemożliwić flocie tureckiej dostęp do tej wyspy.

To samo pismo dowiaduje się, że nowy komendant floty wojennej tureckiej Halil basza otrzymał rozkaz, aby wyruszył na zdobycie wysp archipelagu na morzu Egejskiem. Halil basza zamierza naprzód zdobyć wyspę Tenedos, jednakże flota turecka nie może podplłynąć pod wyspę, ponieważ Grecy założyli tam miny podwodne.

### Stan rzeczy w Serbii.

Z Belgradu donoszą, że nieporozumienia w Ionie gabinetu trwają w dalszym ciągu, dymisya jednak całego gabinetu Passicza w chwili obecnej jest nieprawdopodobną. Gabinet Passicza ustąpi dopiero po załatwieniu całego przesilenia międzynarodowego.

Na razie minister wojny Bojowicz podał się do dymisji, którą król przyjął. Ministrem wojny został gen. Bozanowicz. Powodem dymisji była różnica zdań w sprawie awansu oficerów; dymisya nie ma charakteru politycznego.

Do *Narodnich Listów* donoszą, że serbski poseł w Wiedniu, Jovanović, w najbliższych dniach wyjedzie do Belgradu dla zbadania sprawy ze swoich rokowań z hr. Berchtoldem. Sądzą, że referat ten będzie korzystny, bo kwestya oznaczenia granicy Albanii niemal już jest ułożona.

### Stanowisko Bułgarii.

Król i ministrowie powrócili do Sofii.

*Mir* donosi, że wczoraj odbyła się najwyższa Rada wojenna pod przewodnictwem króla i w obecności pomocnika generalnego dowódcy 4 armij, oraz szefa sztabu generalnego. Uchwalono podjąć operacye wojenne, jeśli Turcja po kroku mocarstw i ultimatum państw bałkańskich, które bezpośrednio po interwencji mocarstw będzie postawione, nie zawrze pokoju.

Z wielu stron podnoszą, że krótka nowa wojna szybciej doprowadzi do rzeczywistego pokoju, aniżeli długotrwałe rokowania w Londynie.

### Zatarg bułgarsko-rumuński.

Z Sofii donoszą w sprawie żądań Rumunii, że ostatnie wiadomości są o tyle pomysłniejsze, iż jest nadzieja pokojowego załatwienia sporu.

Wedle depesz z Londynu, Danew otrzymał instrukcyę od swego rządu i podjął na nowo rokowania z ministrem Jonescu.

Rząd rumuński — jak twierdzą w kołach politycznych w Paryżu — gotów jest za spełnienie żądań terytorjalnych uczestniczyć w budowie kolei z Bułgarii do morza Egejskiego i od Dunaju do Adryatyku; gotów jest też podpisać z państwami bałkańskimi traktaty handlowe, a nawet unię celną.

Dzienniki serbskie, omawiając konflikt bułgarsko-rumuński, twierdzą, że Rumunia musi ponieść klęskę. Rumunia — piszą — zapomina o istnieniu Serbii, która nie opuści swego sprzymierzenia.

### Grecy przeciwko Włochom.

Oficyalny dziennik grecki *Hestia* zwraca się ostro przeciw Włochom, którym zarzuca, że wyspy greckie pod ich zarządem zostały jeszcze bardziej pozbawione wszelkich swobód, aniżeli to było za czasów panowania tureckiego. Zakazano mianowicie mieszkancom tych wysp telegraficznego porozumiewania się, tajemnica listowa jest naruszana, a protestujących przeciw temu Greków ostro się ściga. Gubernator wojskowy wyspy Rhodos zakazał w dniu Nowego Roku pochodu dzieci, które chciały urządzić składkę na flotę grecką. Na jednej z wysp aresztowano szereg osób, które podczas święta Bożego Narodzenia wystawiły chorągiew grecką, poczem odesłano je na wyspę Rhodos. Kiedy Rada starszych zaprotestowała przeciwko temu, zaarrestowano i członków Rady.

## KRONIKA.

Lwów, 17 stycznia.

### Kalendarz.

Sobota (18 stycznia):  
Pryski panny. — Jaropółka. — Pteopempta.  
Wschód słońca o godzinie 7:13 rano, zachód słońca o godzinie 3:54 po południu.  
Temperatura. O godzinie 12 w południe — 7 Cel.

— Na loteryę gospodarską, urządzoną 22 grudnia z. r. na cele dobroczynne na dochód „Domu Pracy“ złożyli dary pp.: Emma Lilienowa 10 koron, dr. Wład. Jahl 10 koron.

— Podziękowanie. Loterya gospodarska, urządzona w sali „Sokoła“ w dniu 22 grudnia z. r. na rzecz „Domu Pracy“, przyniosła czystego dochodu 5540 koron 72 hal. — Wdzięczna serdecznie wszystkim, którzy mi dopomogli w zebraniu grosza dla biednych, znajdujących opiekę i przytułek w „Domu Pracy“, składam gorące podziękowanie. Dziękuję hojnym ofiarodawcom, którzy bądź dziczyzną, drobiem, produktami spożywczymi lub pieniężnym dalkiem przyczynili się do tak świetnego rezultatu. Dziękuję łaskawym paniom, które nie dając mi czasu, ni trudu, zajmowały się tak gorliwie i chętnie już to zbieraniem fantów, już to sprzedażą losów na loteryę gospodarską; dziękuję także zarządowi drukarni pana Władysława Łozińskiego za bezpłatne wydrukowa-



nie afiszów, tudzież panu Józefowi Kordikowi za bezpłatne wypożyczenie stolików — za wszystkim przesyłam serdeczne gorące „Bóg zapłać“.

Z Wydziału Towarzystwa Miłosierdzia „Opatrzność“.

Zofia Bobrzyńska, przewodnicząca.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Według zestawienia, dokonane przez komisję skrutacyjną, głosowało wczoraj ogółem 11.452 wyborców. Na listy zjednoczonych komitetów narodowych padło 8088 głosów. mianowicie głosowało: w sali I—1050, w sali II—996, w sali III—989, w sali IV—889, w sali V—922, w sali VI—858, w sali VII—863, w sali VIII—684, w sali IX—694, w sali X—718, w sali XI 689, w sali XII—551, w sali XIII—650, w sali XIV—899.

Oddano zaś głosów na listy: komitetu obywatelskiego 1806, Związku organizacji narodowych 687, Zjednoczonego Komitetu urzędników i nauczycieli 281, Komitetu miejskiego 2486, Związku chrześcijańsko-narodowego 250, stronnictwa katolicko-narodowego 727, demokracji polskiej 826, Komitetu mieszczańskiego wyznania moższewskiego 841, komitetu reformy gospodarki miejskiej 2095, Centralnego komitetu ukraińskiego 544, komitetu techników, lekarzy i budowniczych 437, na inne listy 472.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła posiedzenie dnia 4 b. m. z następującym porządkiem dziennym: Podwyższenie taksy leczenia w szpitalach powszechnych w Białej, Krośnie, Nowym Sączu, Śniatynie i Sokalu. Prywatny dom porodowy we Lwowie. Obsadzenie posady c. k. kraj. inspektora sanitarnego. Memorjał w sprawie środków zmierzających do przyspieszenia dalszego rozwoju instytucji lekarzy okręgowych. Grobowiec familijny w powiecie krośnieńskim.

□ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował; w krajowym Biurze melioracyjnym: praktykantów technicznych: Kazimierza Brąglwiczę, Stefana Zajackowskiego, Stanisława Mostowskiego, Leona Senyka, Tadeusza Sekundę i ukończonego technika Konrada Pangora, inżynierami-adjunktami; ukończonego technika Ludwika Skopińskiego praktykantem technicznym.

W oddziale konceptowym: ukończonych prawników Karola Habernogę, Tadeusza Narzynskiego i Romana Kulczyckiego, praktykantami konceptowymi.

W Biurze krajowej komisji dla włości rentowych powołał Wydział krajowy do pełnienia obowiązków referenta hipotecznego dr. Jana Arnolda.

— **Składki na gwiazdkę** dla żołnierzy pełniących służbę u granic Państwa, dosięgły — jak ogłasza Ministerstwo wojny — miliona kor.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 b. m., o godzinie 5 wieczorem. Porządek dzienny. 1. Dr. Zygmunt Lisowski: „Studia nad sposobami nabycia własności w rzymskim Egipcie“. 2. Prof. Fr. Bujak: „Rozwój wsi Maszkieńce od roku 1900 — 1911“. 3. Czł. A. Prochaska: „Protazego Biskupa poselstwo do Polski 1471“.

Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Kurs wyrobu płetni i szycia kapeluszy słomianych** w Seminarjum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej, urządzonej w Lwowie w czasie od 1 marca do 30 kwietnia b. r. Na kurs ten dopuszczonych zostanie 15 nauczycielek szkół ludowych, oraz 10 kandydatek z pośród odpowiednio kwalifikowanych, inteligentnych robotnic, mających zamiar poświęcić się tej gałęzi przemysłu; przy czem pierwszeństwo mieć będą pracownice z zakresu miodniarstwa t. j. damskiego kapelusznictwa. Uczestniczki kursu otrzymają bezpłatną naukę, narzędzia, przybory i materiały do roboty, natomiast pokryć muszą koszty podróży i pobytu we Lwowie z własnych funduszy. Własnoręcznie pisane podania wnioski należy do Ligi pomocy przemysłowej (Lwów, ul. Pańska 1. 11) za pośrednictwem najbliższego Towarzystwa (Komitetu) pomocy przemysłowej, a nauczycielki szkół publicznych winny oprócz tego postarać się w drodze służbowej, to jest przez władzę szkolną o urlop i zezwolenie Rady szkolnej krajowej na wzięcie udziału w kursie. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 lutego b. r., później wniesione podania bezwarunkowo uwzględnione nie zostaną.

— **Lwowskie Tow. Łyżwiarskie** chcą łyżwiarkom i łyżwiarzom uprzyjemnić pobyt na swym torze, urządza w niedzielę, dnia 19 b. m., „próbę mobilizacyjną masek“, poprzedzającą wielką zabawę maskową projektowaną na dzień 2 lutego. W skład wielce urozmaiconego programu wchodzi bezpłatna loteria fatowa; każda osoba przechodząca przez turniket, ma prawo ciągnięcia losu, z których co piąty wygrywa. Nadto odbędzie się premiowanie wartościowymi przedmiotami najdowcipniejszej maski męskiej i najpiękniejszej damskiej, za takie przez specjalną komisję uznanych. W dniu tym przygrywać będzie orkiestra wojskowa do późnego wieczora. Komitet chce dać swym gościom możliwość kostiumowania na torze, urządził garderoby męską i damską i wypożyczać będzie kostiumy po umiarkowanych cenach. Osoby,

pragnące wypożyczać kostiumy specjalne, mogą się w tej sprawie informować i je zamawiać w kancelarii Tow. łyżwiarskiej w godzinach urzędowych. Wstęp na tor 1 kor., dla kształcącej się młodzieży 70 hal.

— **W „Skale“** odbędzie się uroczysty wieczór ku uczczeniu 50 rocznicy styczniowej w niedzielę, dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

— **Uroczysty wieczór** ku uczczeniu 50 rocznicy styczniowej odbędzie się staraniem „Sokoła IV.“ w niedzielę, dnia 19 b. m., w sali gimnastycznej męskiej szkoły wydziałowej imienia św. Antoniego (wchód od ulicy Głowińskiego).

— **Ślub.** We wtorek wieczorem pobłogosławił w warszawskim kościele N. Maryi Łaskawej ksiądz Tomeczak w asystencji ks. prałata Lasockiego, związek małżeński p. Juliusza Germana, komisarza powiatowego c. k. Namiestnictwa we Lwowie i znanego literata, z p-ną Zofią Natansonówną, córką Kazimierza i Bronisławy z Kempnerów. Po uroczystej w domu rodziców oblubienicy wyjechali państwo młodzi zagranicę.

— **Osobliwości kalendarzowe roku 1913.** Bieżący rok przyniesie wiele osobliwości kalendarzowych, jakie przez cały XX. wiek już się nie powtórzą. Są one konsekwencją niezwykle wczesnych świąt Wielkiej Nocy, które przypadają prawie na najwcześniejszą datę, jaką ogółem święta te uzyskają, a mianowicie w dniu 23 marca. Od roku 1856 nie było jeszcze tak wczesnej daty. Święta Wielkiej Nocy są, jak wiadomo, przepisane przez Kościół na pierwszą wiosenną niedzielę po pierwszej pełni księżyca. Gdy jednak schodzą się w jednym dniu początek wiosny, pełnia księżyca i niedziela, w takim razie Wielka Noc jest przesunięta na najbliższą niedzielę. Wypada z tego, że Wielka Noc najwcześniej może przypaść na dzień 22 marca, najpóźniej zaś na dzień 25 kwietnia. W tym najpóźniejszym terminie ukazały się święta Wielkiej Nocy w roku 1886, a powtórzy to się znowu dopiero w r. 1943. Na dzień 22 marca, na najwcześniejszy termin przypadała Wielka Noc w latach 1761 i 1818. W XX. wieku świat nie będzie miał wcale tak wczesnych świąt Wielkanocnych. Dopiero w roku 2003 wyznaczona jest Wielka Noc na ten sam termin, co w bieżącym roku, a mianowicie na dzień 23 marca. W r. 1883 były również bardzo wczesne święta Wielkanocne, bo późniejsze tylko o dwa dni od świąt tych w bieżącym roku. Przypadły one mianowicie w r. 1883 na dzień 25 marca. Wczesnym świętom Wielkanocnym odpowiadają niezwykle wczesne inne terminy kalendarza. — I tak Środa Popielecowa przypada już na dzień 5 lutego, a Wielki Piątek obchodzony będzie w pierwszym dniu wiosny — 21 marca. W dn. 1 maja obchodzić będziemy Wniebowstąpienie Pańskie, a Zielone Święta w dniu 11 maja.

(Δ) **Odmrożenia.** Dziś zgłosiło się kilka osób w lokalu pogotowia z odmrożeńkami ludzki.

Δ **Znaleziono:** w ulicy Karola Ludwika złoty zegarek damski z łańcuszkiem.

(Δ) **Zagadkowy wypadek.** Na stację ratunkową przywieziono ubiegłej nocy dorożką starszego mężczyznę w bardzo opłakanym stanie. Miał on złamaną kostkę nosową, poranione wargi, wybite i zniszczone zęby sztuczne, a stwierdzono też wstrząs mózgu. Po udzieleniu pierwszej pomocy podał on, że nazywa się Pinks Schnupftsbach, liczy lat 62, jest nauczycielem i w hotelu „pod niedźwiedziem“ został napadnięty w celach rabunkowych. Odstawiono go do szpitala powszechnego. Policja dowiedziawszy się następnie w wymienionym hotelu, że Schnupftsbach nie został napadnięty, lecz spadł ze schodów i tak ciężko się potłukł.

(Δ) **Pożar w sklepie.** Podczas zapalania lampy gazowej w handlu bławatnym Jonasz Salamandra przy ul. Grodeckiej rzuciła wczoraj sklepowa płonąca zapalniczką towar i wzniesiła pożar. Musiano wezwać pomocy straży pożarnej. Po pół godzinnej akcji ratunkowej ogień stłumiono. Spaliła się znaczna ilość towarów.

Δ **Zaczadzenie.** W jednym z mieszkań suterennych realności przy ulicy Brajeńskiej l. 6 zaczadzieli ubiegłej nocy jeden mężczyzna i dwie kobiety nieznanego nazwiska. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ich w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

Powodem wypadku było zbyt wczesne zamknięcie zasuw u pieca.

Δ **Umysłowo chorą** Rebeke Furmanową, awanturującą się wczoraj w ulicy Jagiellońskiej, oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

Δ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Zamarstynowskiej najechał wczoraj wieczorem woźnica August Albriht na przechodzącą tamtędy p. Wojciecha Petera, właściciela piekarni i zranił go dotkliwie dyszlem.

Δ **Ucieczka małoletniej.** Z zakładu Towarzystwa opieki nad sierotami zbiegła onegdaj Anna Kondratowa.

Δ **Zgubiono:** w przechodzie z ulicy Bartosza Głowackiego na główny dworzec kolejowy koleżyk koralowy, oprawny w złote łaпки; złoty koleżyk z perłą i dwoma brylantami; czarny pulares, zawierający 60 kor. w banknotach i kilka kor. w srebrze.

Δ **Wypadek na ślizgawce.** Sześćastoletni Władysław Hnatyszyn, ślizgając się wczoraj na stawie Połczyńskim, upadł i złamał lewą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło rannego do szpitala powszechnego.

Δ **Kronika policyjna.** W realności przy ul. Janowskiej l. 50 przytrzymał wczoraj Annę Cielecką na kradzieży posłteli jednej z tamtejszych lokatorek.

P. Eugenia Bartoniowa doniosła policji, że służąca jej N. Bukarowa skradła srebrne noże i widelce, wartości 100 kor., zbiegła ze służby.

Za kradzież uprząży i płachty ceratowej ze stajni Nusyma Pudera przy ul. Pod Dębem aresztowała policja woźnicę bez zajęcia Karola Harasyma.

— **Z Krakowa** donoszą: komisja techniczno-policyjna pozwoliła na otwarcie ruchu na nowej linii tramwajowej. Otwarcie nastąpi w poniedziałek, 20 b. m.

Wczoraj nastąpiło otwarcie XVII. wystawy „Sztuki“.

— **Pożar.** Wczoraj rano wybuchł w Wiedniu pożar w magazynie firmy mebli i dywanów Scheina i wyrządził szkodę na 100.000 koron.

— **Zagadkowy zgon.** Konsultant prawny Banku anglo-austriackiego dr. Cezary Zeller-mayer zmarł wczoraj wśród podejrzanych okoliczności w Wiedniu. Znaleziono go nieżywego w wannie w pokoju kąpielowym, który przepełniony był gazem. Lekarze dotychczas nie stwierdzili, czy idzie tu o nieszczęśliwy wypadek, czy też o samobójstwo.

— **Wypadek w kopalni.** W Dąbrowie kopalni „Paryż“ urwał się sznur zjeżdżającego kosza, z powodu czego dwaj robotnicy zginęli, a czterech innych odniosło ciężkie rany.

— **Sprawa Bogdana hr. Ronikera.** W obec wniesienia skargi kasacyjnej i protestu prokuratora po wyroku warsz. Izby sądowej w sprawie Bogdana hr. Ronikera, sprawę w instancji kasacyjnej rozpoznawać będzie czwarty wydział karnego departamentu kasacyjnego senatu w końcu b. m.

## Kronika zagraniczna.

\* **Pięćdziesięcio-milionowa fundacja.** Rockefeller (junior), syn słynnego miliardera, ofiarował 50 milionów franków na utworzenie dwudziestu pięciu przytułków po miastach w Stanach Zjednoczonych, dla dziewcząt źle się prowadzących. W tych przytułkach będą przyjmowali każdą, źle się prowadzącą dziewczynę, będą dawali jej wikt, mieszkanie, opał, światło i wszystkie potrzebne jej do życia rzeczy i pracę, póki ona zechce mieszkać w przytułku.

\* **Wybór prezydenta Francji a. k. kuchnia.** Z okazji wyboru nowego prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, pisma paryskie zajmują się między innymi także sprawą kulinarną, pozostającą w związku z wyborem. *Matin* donosi, że do Wersalu, gdzie zgromadza się kongres, odeszło z Paryża 50 szynek, 250 kilogramów wędlin, 50 pasztetów strassburskich, 100 kilogramów sera szwajcarskiego, 600 flaszek wód mineralnych, 300 flaszek wina burgundzkiego, 250 flaszek innych win, 250 flaszek koniaku. Według tradycji, członków kongresu zaprasza na śniadanie prezydent senatu, którą to godność piastuje obecnie p. Dubost. Jeden z restauratorów w Wersalu zażądał od niego 15 franków za osobę. Cenę tę p. Dubost wziął za zbyt wysoką, zerwał przeto umowę z restauratorem i sprowadza do Wersalu własną kucharkę. Pisma paryskie żartują, że tym razem członkowie kongresu będą mogli korzystać ze „zdrowej domowej kuchni“.

\* **Zasądzenie sławnego fałszerza.** Z Odessy donoszą, że handlarz starożytności, Hauchmann, skazany został na dwa lata więzienia, współlicznika jego Jankowska, na cztery miesiące. Hauchmann był inicjatorem słynnego fałszerstwa tyary Sajtafernes, którą paryski Louvre nabył za 200 tysięcy franków. Z jego to właśnie polecenia dokonali fałszerstwa jubiler i rytownik Rachumowski. Charakterystyczne jest dla sądów rosyjskich, że wyrok w tej sprawie dopiero obecnie został wydany.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Wznowienie „Żydówki“). — Tragiczna historia wyznaniowa, wykrojona przez sprytnego Scribego z dziejów inkwizycji portugalskiej (później przeniesiono akcję do Konstancy), zaopatrzona w pełną szlachetnego patosu i delikatnego liryzmu muzykę przez Halveyego (Jakób Fromental H. 1799—1862) utrzymuje się od lat prawie osmdziesiąt na scenach europejskich. Rozczulała niegdyś naszych dziadków, a wykonana odpowiednimi siłami, może jeszcze i teraz wywrzeć wrażenie — śpiewakom zaś daje kilka bardzo popisowych partyj: Eleazara, którą na premierze 23 lutego 1835 kreował sławny Nourrit, Racheli (któ-

ra była pani Falcon) i kardynała (sławny bas Levasseur) obok pomniejszych ról księcia Leopolda i księżniczki Eudoksyi. W wielkiej operze w Paryżu bywa ona wznawiana od czasu do czasu z wielką pompą i wystawą, która już przy premierze kosztowała olbrzymią na ten czas sumę 150.000 franków.

Wznowienie „Żydówki“ u nas, niegranej coś z pięć lat odbyło się wprawdzie z mniejszą pompą i nakładem kosztów, ale użyte główne siły solowe byłyby nie dopogardzenia nawet na większej scenie, jak nasza. Przedwzrostkiem pani Korolewicz-Waydowa, jako Racheli, w lirycznych ustępach wprost wyborna, a w dramatycznych pełna szlachetnej pozy, głosowo usposobiona wczoraj nadzwyczajnie, roztaczała dokoła wdzięk, budząc nieklamana sympatię dla nieszczęśliwej postaci dramatu, ofiary fanatyzmu i zemsty.

Potem p. Leliwa jako Eleazar, unikający starannie szablonu w traktowaniu partyi, dobry bardzo w ruchach i mimice, w dykcji wyraźny, głosowo usposobiony znacznie lepiej niż w „Aidzie“, umiał wynaleźć odpowiedni śpiewacki wyraz, frazował umiejętnie — nie prze-forsuwując partyi, jako często czynią rozmaici krzykacze. Swoją drogą organ p. Leliwy nadaje się bardziej do partyi czysto lirycznych. do oddania nastrojów; że umie podołać i bohaterstwu partyom przekonał nas w „Żydówce“ i w „Aidzie“, chociaż wolałbym go słyszeć w partyach o pokroju lirycznym, a najbardziej może na estradzie, w pieśniach, które ma śpiewać tak pięknie. Niespodziankę sprawił nam p. Munclinger jako kardynał. Wziąwszy sobie prawdopodobnie nasze uwagi do serca, pracuje widocznie nad swym pięknym głosem, a owoce nie dały na siebie długo czekać. Kardynał de Brogin był faktycznie pod względem głosowym całkiem dobry, a pod względem scenicznym nieszablonowy, pełen potrzebnej powagi, a jeśli całkiem niskie tony mogły jeszcze kogoś nie zadowolić, to zważyć trzeba, iż jest to śpiewak młody, stojący dopiero, że tak powiem, w przededniu swojej kariery. Pani Brzeska jako Eudoksyja nie raziała — a to jest wiele dla artystki, która z dnia na dzień musi robić skoki z operetki do opery. Koloratura naturalnie nie wystarczała, ale pochwalić trzeba dobrą wolę i starania. Leopoldem był p. Dobosz, coraz bardziej szablonowy i nieinteresujący, tak pod względem gry, jak i śpiewu. Szkoła tego głosu — szkoda!

Orkiestra pod p. Wolfstalem przypominała sobie dawne czasy; spełniła swoje zadanie bez wysiłku i przekonania, ale też trudno tego wymagać przy tego rodzaju antykach. O drugi rozek angielski mogłaby się jednak dyrekcyja postarać — przyda się on zawsze, zwłaszcza w nowszych partyturach, a znów tak wiele nie kosztuje. E. Walter.

**Z teatru miejskiego** donoszą: W rocznicę wybuchu powstania styczniowego, którego półwieczny jubileusz przypada w tym roku, urządza teatr miejski uroczyste przedstawienie, które wypełni 4-aktowa sztuka oryginalna utalentowanego poety krakowskiego Józefa Wiśniowskiego pt. „Leśni liście z drzewa“. W utworze tym, nazwanym przez autora „strofami krwawej pieśni“ ożywia on i wprowadza w ruch ważniejsze postaci i momenty ze słynnej „Polonii“ Grogerowskiej, łącząc w ten sposób żywioł dramatyczny z malarskim, w całość pełną plastyki i siły wyrazu. Wszystkie niemal sytuacje dramatyczne są ściśle oparte na słynnym cyklu wielkiego artysty-rysownika, poszczególnie akty kończą się obrazami z „Polonii“. Do najefektowniejszych należą: „Obrona sztafetu“ i „Napad na dwór“, stanowiące zakończenie aktów drugiego i trzeciego. Piękny ten i silne wrażenie wywołujący utwór, ukaże się na naszej scenie w stylowej szacie i pierwszorzędnej obsadzie. Główne role w sztuce odtworzą: Pp. Barwińska, Bednarzewska, Gostryńska, Landauówna, Michnowska i Siemaszkowa oraz pp. Barwiński, Chmieliński, Frączkowski, Fritsche, Hierowski, Jaworski, Okornicki, Ratschka i Żelazowski. Prolog, rozpoczynający sztukę i strofy międzyaktowe, wygłosi p. Pawłowska w stroju wzorowanym na jednej z najbardziej znanych postaci Grotgerowskich. Premiera tej wielce interesującej sztuki oczekiwana z wielkim zajęciem, we środę 22 bm. (Abonament Nr. 22).

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, dnia 17 stycznia, „Pani Bella“, komedia Tadeusza Konczyńskiego. — Jutro, w sobotę, dnia 18 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Damy i huzary“, komedia Aleksandra hr. Fredry; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Żydówka“, opera Halveyego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 19 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Amfitryon“, komedia Moliere i „Pocieszne wykwinłniste“, komedia Moliere; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Zaza“, opera R. Leoncavalla, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W poniedziałek, 20 stycznia, „Pani Bella“, komedia Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 21 stycznia, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Hugonoci“, opera Mayerbeera, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — We środę,



22 stycznia o godz. pół do 4-tej po południu „Betleem polskie“, jasełka Lucyana Rydla. — We środę, 22 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem ku uczeniu 50-tej rocznicy powstania polskiego po raz pierwszy „Leśni liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. Abonament nr. 22. — W czwartek, 23 stycznia, o godz. 3-ciej po poł. „Kościuszkę pod Raclawicami“, A. W. Lasoty.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, dnia 18 stycznia, „Kobieta i pajac“, sztuka. — Niedziela, dnia 19 stycznia, o godzinie pół do 4-tej po południu, „Betleem Polskie“, jasełka; o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac“, sztuka. — Poniedziałek, 20 stycznia, „Dobrze skrojony frak“, krotoczwila. — Wtorek 21, środa 22 i czwartek 23 stycznia, „Leśni liście z drzewa...“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. Grocyste przedstawienie ku uczeniu 50 rocznicy 1863 r. — Piątek, 24 stycznia, „Kobieta i pajac“, sztuka. — Sobota, 25 stycznia, „Wieczór trzech króli“, komedia.

## Z TEATRU.

(„Pani Bella“, komedia w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego).

Pan Tadeusz Konczyński, poważny autor „Srebrnych szczytów“ i „Straceniów“, chciał raz zademonstrować, iż również dobrze, jak dramat, potrafi także napisać komedję, że wogóle nie ma dla niego zbyt trudnych arkanów scenicznych, z którychby nie wybrnął zwycięsko. Zamiar niezwykle chwalebny — wszak dzisiaj powszechnie rozlega się skarga na brak komedij rozbrzmiewających śmiechem szczerym i to nie tylko w repertuarze naszym, ale także ogólnie-europejskim. Coraz więcej zwolenników znajduje teza, postawiona przez bystrych obserwatorów współczesnej literatury dramatycznej, że śmiech na scenie utracił już swoją samostność, że szare życie dzisiejsze przemożny wpływ wywiera na literaturę i nie pozwala jej rozpoznać lica zachmurzonego. To też laur złotonośny uwieńczyłby takiego śmiałka, któryby potrafił zadać kłam tym rozpowszechnionym mniemaniom i wskrzesił dawną tradycję komedii pogodnej a stylowej, nie posługującej się koziołkami farsowymi.

Przynajmniej, że p. Konczyński ma wszelkie „dane“, ażeby zapisać się trwale w dziejach polskiej literatury dramatycznej, że prócz talentu przynosi wielką kulturę literacką, że według wymagań dzisiejszych unie wniknął w „pogłębione życie“ i wydobył z tych głębin na jaw prawdziwą duszę ludzką, że ma dar obudzać zainteresowanie widzów — i możnaby jeszcze dalej ciągnąć tę litanię pochwał, na których autorowi „Straceniów“ nie zależy. Nie przypuszczałem jednak, że p. Konczyński niema w sobie autokrytyki, że nie potrafi rozważyć, który z jego utworów zasługuje rzeczywicie na przedstawienie publiczne, a który spocząć powinien w tece autorskiej, że wreszcie nie zastanowi się nad tem, co wolno autorowi wywleć na deski sceniczne, o czym i w jaki sposób rozprawić a co przemilczeć należy. Nie mam bynajmniej zamiaru kruszyć kopii w obronie moralności — są sztuki bardziej gorsze od „Pani Belli“ — ale muszę zaprotestować stanowczo w imię godności literatury, która nie znosi wybrków zakawskich; do takich zaś kategorii zaliczyłbym niektóre ustępy z ostatniej komedii p. Konczyńskiego, kiedy to bohaterowie rozprawiają o drażliwych sytuacjach małżeńskich i używają dosadnych określeń wyraźnie, by wzbudzić śmiech w audytorium.

Wogóle „Pani Bella“ obfituje w cały szereg ryzykownych sytuacji; na sposób francuski przypowieść chciał autor swój utwór, zagubił gdzieś jednak dobre recepty i użył środków zabronionych w poważnej medycynie. Zaprzagnął być mocno wyrafinowany — a stał się ordynarny, chciał dużo użyć soli atyckiej, a nasypał zwykłego pieprzu, miał zamiar ukazać się w masce satyra, a tymczasem oblicze jego wykrzywiła lubieżność Fauna...

Pomysł komedii wprawdzie nie nowy, ale w założeniu wcale dobry. Piękna pani Izabella Orolska, osóbką obdarzona niezwykle sprytem i chęcią użycia wszystkich słoży życiowych, biegnie łatwo na lep miłych słówek i wytwarza sytuację niejednokrotnie trudną do rozwiązania. Rozwódka, przyjmująca na zebraniach u siebie swego dawnego męża — chybiony typ matolka — nie zdaje sobie sprawy z lekkomyślnych przyrzeczeń, igra z ogniem, jak dziecko i dopiero w obliczu skandalu, trzęsowie i umie różnicę prawdziwe uczucia od lubieżnych żądz. Typ z niej samicy, otoczony rojem samców. Pani Bella — to motyl, pełen kraszy, którego skrzydełka jednak zbrukał pył uliczny — być może, że zmjeje ona te plamy w krynicy

czystej miłości — któż jednak za to zaręczy? Za mało uwydatnił autor dobre strony jej charakteru, dał jej — mimo sprytu — móżdżek płasi, iż uwierzyć trudno, ażeby kiedyś naprawdę spoważniała. Kobieta, która na pierwszego męża wybiera takiego matolka, jak Orolski, a następnie traktuje seryo bezdennie głupie wywody i puste frazesy jakiegoś niby to profesora psychologii, Grota, jest bezwarunkowo osóbką płytką, chociażby nawet umiała obronić się przed zgwałceniem z rewolwerem w rękę.

Z grona otaczających panią Bellę samców na plan pierwszy wysuwa się profesor Grot. Postać to karykaturalna; nonsensy, które on plecie o przyszłej kobiecie wyzwolonej z żądz, o miłości siostrzanej, wywołać mogą tylko pusty śmiech; smutne świadectwo wystawił autor rodowi niewieściemu, kiedy kazal zachwycać się swej bohaterce tymi niby to filozoficznymi wywodami profesora. Wprawdzie w końcu demaskuje się tenże Grot — i z niego wyłazi brutalny samiec goniący tylko za pieniędzmi, ale to nie zmienia już wrażenia niesmacznego. Szkoda tej postaci; pomysłała była ona dobrze, przejawiona jednak, zepsuta została przez samego autora. A raz jeszcze powiadam, że szkoda.

Adwokat Teodowicz i baron Duszat — dwaj inni kusiele pięknej pani Izabelli, to znane doskonale figury z całego szeregu komedij; nie ma w nich żadnych nowych rysów. A przypomnieć jeszcze muszę, że w jednej ze sztuk pani Zapolskiej, jest również taka sama, jak u p. Konczyńskiego scena, gdzie jesteśmy świadkami konferencji o rozwodzie i gdzie się także okazuje, że adwokat ma „apetyt“ na swą klientkę ponętną. O mezu p. Belli już wspominałem; tutaj dodać tylko należy, że doskonale są figury jego rodziców.

Zasadniczym błędem sztuki p. Konczyńskiego jest obok pospiesznej i niedbałej roboty brak zdecydowania się, czy to ma być komedia, czy też farsa pospolita. Dwa sprzeczne elementy ciągle się w tej sztuce kłócą i sobie nawzajem szkodę wyrządzają — a słuchacz nie wie częstokroć czy ma się śmiać, czy też przypadkiem z niego się nie śmieja. Gdyby sam autor z pewnej perspektywy popatrzył na „Panią Bellę“, dojrzałby niezawodnie, iż są rażące sprzeczności w budowie sztuki, dojrzałby również, iż można niektóre sceny bez ujmy dla całości skrócić, bo powtarzają się w nich zupełnie niepotrzebnie te same sytuacje i te same dowcipy. Wówczas przy swej bohaterce obok dobrej i jasnej postaci chemika; Pogody, nakreślonej z artystyczną miarą, obok sympatycznej Babuni, postawiłby mniej krzyżące karykatury — a może również byłby dostrzegł, iż niektóre ustępy jego komedii mają cechy pospolitej, rzemieślniczej kliszy fotograficznej, iż w nich szwankuje artyzm, iż wogóle w jego „Pani Belli“ małżeństwo z „prawdziwą sztuką“ nie jest... ani ratum ani consumatum.

Ostatnie dzieło p. Konczyńskiego pójdzie prędko w zapomnienie — sam autor o to z pewnością się postara i zmaże swe winy w następnych utworach, nie zechce po raz drugi posługiwać się użytymi szablonami i niewybrednego gatunku efektami a za to jak dawniej pokaże nam duszę żywą i prawdziwą, odpowiadającą dźwiękami harmonijnymi na grę motywów życiowych. Tego życzyć serdecznie w interesie dla literatury dramatycznej w Polsce.

O grze aktorów w „Pani Belli“ pisać należy w superlatywach; prawie bez wyjątku wszyscy grali doskonale i autor wiele im zawdzięcza. Bez nich sztuka stałaby się nudną — a dzięki ich staranności zyskała życie i werwę. W tytułowej roli okazała już nie wiem po raz który swój niepospolity artyzm i doswiadczenie sceniczne — pani Trapszo. Świętą parę małżeńską Orolskich tworzyli pani Gostyńska i p. Ratschka; nie ich wina, że przypominali żywo państwa Dulskich. Groteskową figurę profesora Grota wypełnił p. Feldman szczegółami dobrze obmyślanymi; więcej od niego żaden aktor z niej nie potrafił zrobić. Sympatycznym matolkiem, mężem pani Belli był p. Nowacki. I dalej z pochwałami wymienić jeszcze należy p. Żelazowskiego, jako adwokata, p. Dobrzańskiego, jako barona Duszata, p. Rasińskiego, jako Pogodę i p. Otrębową, jako sympatyczną Babunię. I dalsze role były grane dobrze. Wystawa była staranna. Wszyscy wogóle spełnili swe zadanie jak najlepiej — zawiodł niestety tylko autor. Ale to się już powtórzy!

Gbr.

## OSTATNIA POCZTA.

\* Posiedzenie Koła polskiego zwołane zostało na dzień jutrzejszy, godzinę 10 rano.

Z Budapesztu donosi Węg. Biuro kor.: W dziennikach pesterzskich i wiedeńskich pojawiły się wiadomości o oszukańczej w a l-

nianiu popisowych i masowych aresztowań oficerów, którzy należeć mają jedynie do budapeszteńskiego pułku Nr. 32.

Z kompetentnej strony oświadczają, że wiadomości te, uwłaczające dotkliwie czci i poważaniu pułku, nie odpowiadają prawdzie. Postępowanie, wdrożone przez sąd wojskowy w sprawie wypadków uwolnień, jest dopiero w stadium przedwstępnych dochodzeń.

— Pisma niemieckie donoszą, że komisya kolonizacyjna postawiła wniosek o wywłaszczenie dalszych ośmiu majątków polskich.

— Przy wczorajszym trzecim próbnym głosowaniu stronnictw lewicy na kandydata do godności prezydenta Francji wzięło udział 646 osób, absolutna większość wynosiła 324. Pams otrzymał głosów 323, Poincaré 309, Ribot 11, Delcassé 2, Deschanel 1.

— Angielskie koła polityczne zapewnijają, że angielski minister Churchill zażąda w bieżącym roku kredytów nie na pięć drea dnoughtów, lecz na sześć. Wszystkie te okrety będą jeszcze większe, aniżeli dotychczasowe i będą miały po 280.000 ton pojemności. Również żołnierze marynarki będą pomnożeni o 5000 ludzi.

— Sejmowi kalifornijskiemu przedłożono projekt ustawy, zabraniający nabywania ziemi cudzoziemcom. Również Towarzystwom akcyjnym, w których większość akcyj znajduje się w posiadaniu cudzoziemców, ziemi kupować nie wolno. Projekt ten skierowany jest przeciw mieszkającym licnie w Kalifornii Japończykom.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 stycznia. Dziś w południe poświęcono przy ul. Radziwiłłowskiej nowy lokal taniej kuchni, prowadzonej przez Związek niewiast katolickich. Kuchnia obliczona jest na ubogich wychodźców, którzy dotąd żywili się po szynkach.

Wiedeń, 17 stycznia. Dziś o 10 m. 50 zebrała się komisya parlamentarna Koła polskiego. Prez. dr. Leo wyłuszczył powody zwołania Koła polskiego, poczem p. Korytowski oświadczył, że on i p. Abrahamowicz z powodu równoczesnych obrad komisji finansowej nie mogą wziąć udziału w posiedzeniu. Dlatego na wniosek p. Korytowskiego odroczono obrady do godz. 1 po południu.

Wiedeń, 17 stycznia. Ministerstwo kolei żelaznych zezwoliło gminie Wieliczce na podjęcie przedwstępnych prac technicznych dla kolei elektrycznej z Lednicy przez Wieliczkę, Prokocim, Podgórze do Borka Fałęckiego.

Wiedeń, 17 stycznia. Poseł węgierski Varady, który przebywał na Semmeringu, zastrzelił się.

Poznań, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Pisma poznańskie stwierdzają, że w dyrekcji komisji kolonizacyjnej nie wiadomo o doniesieniu *Kil. N. Nachr.*, jakoby komisya miała się starać u rządu o dalsze wywłaszczenie 8 majątków polskich.

Poznań, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Przed sadem stanął red. Walkowiak, odpowiedzialny redaktor *Brzasku*, za ogłoszenie artykułu o wywłaszczeniu. Prokurator wniosł o 3 miesiące więzienia. Sąd skazał go na 300 marek grzywny, przyjmując jako łagodzącą okoliczność „powszechnie oburzenie, jakie wywłaszczenie wywołało w społeczeństwie polskim.“

Kruszwica, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Prasa hakatystyczna atakuje zarząd miasta, pozostający w rękach polskich, za to, że miasto odmówiło wzięcia udziału w jubileuszu 25-lecia panowania cesarza Wilhelma i nazywa to „antydynastyczną demonstracją“.

Warszawa, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Bawi tu malarka japońska Uta Gawa, organizująca wystawę sztuki japońskiej.

Warszawa, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Władze zawiesiły Związek zawodowy robotników drzewnych.

Lublin, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Komisya włościańska w powiecie biłgorajskim zaskarżyła prawie wszystkich żydów, zamieszkałych po wsiach, o nieprawne mieszkanie na gruntach włościańskich i nielegalne trudnienie się handlem. Żydzi przegrali procesy w sądach miejscowych i apelowali do senatu.

Kijów, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Kurator kijowskiego okręgu naukowego zauważył, że nauka religii katolickiej w szkołach na Wołyniu i Podolu odbywa się w języku polskim. Fakt ten stwarza niejako większe prawa dla języka polskiego, aniżeli rosyjskiego. Dlatego polecił on zbadać te nienormalne stosunki i wydał zarządzenie, aby do ukończenia śledztwa udzielano nauki religii tylko po rosyjsku.

Kijów, 17 stycznia. (Tel. pryw.). *Kijewlanin* donosi, że ministerstwo oświaty uznało za uzasadnione, aby szkoły w Chelmszczyźnie, podlegające dotąd kuratorji warszawskiej, przeszły pod zarząd kijowskiego okręgu naukowego i wydało odpowiednie zlecenia. Dnia 3 b. m. podpisano akt, wedle którego szkoły w gub. chełmskiej podpadają pod ingerencję kuratora kijowskiego.

Petersburg, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Sekretarz Rady państwa zakazał urzędnikom Rady komunikować się z dziennikarzami, nawet w sprawach urzędowych, bo zdarzało się nieraz, że wydawali oni wiadomości, niedogodne dla rządu.

Petersburg, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Słychać, że Makłakow ma w Dumie wystąpić z potępieniem nadużyć wyborczych.

Petersburg, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Zwrócono uwagę, że podczas przyjęć noworocznych powstały w kołach dyplomatycznych pewne grupy. Jedną tworzyli ambasadorowie trójpoprzymierza, drugą zaś przedstawiciele trójpoprzymierzenia. Uważają to za cichą demonstrację.

Helsingfors, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Wodespad „Renkielen“ sprzedano za 46 milionów marek Towarzystwu petersburskiemu dla dostarczenia energii elektrycznej dla Petersburga.

Oporto, 17 stycznia. Parowiec angielski „Veronese“, z którego pokładzie było 139 podróżnych, zatonął podczas jazdy do Brazylii. Dotychczas uratowano 89 ludzi. O ile dotychczas wiadomo 16 osób utonęło.

### Wybór prezydenta Francji.

Paryż, 17 stycznia. Deputacya części lewicy udała się do Poincarégo i prosiła go, aby w interesie karności republikańskiej cofnął swą kandydaturę. Poincaré oświadczył, że do ostatecznego rozstrzygnięcia powołane jest Zgromadzenie narodowe.

Paryż, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Wobec niepewnego rezultatu głosowania na prezydenta Republiki, Poincaré starał się wpłynąć na Bourgeois, aby wysunął swą kandydaturę, ale ten odmówił.

### Przyjęcie bilu o homerule.

Londyn, 17 stycznia. Wśród ogólnego entuzjazmu liberałów Izba gmin przyjęła wczoraj w 3 czytaniu bil o „homerule“ 368 głosami przeciw 258.

## Na Bałkanach.

Sofia, 17 stycznia. Organ stronnictwa russofilskiego *Bulgaria* oświadcza, że może donieść co następuje: Obie sprawy sporne Bułgarii, tak z Turcją jak i z Rumunią, zbliżają się do pomyślnego załatwienia. Bułgaria ma przyjaciela, który ujmuje się za nią i nie pozwoli, aby jej interesy narodowe lub honor narodowy były na szwank narazone. Wszystko jest na drodze do pokojowego załatwienia.

Belgrad, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Król Piotr czuje się znacznie lepiej i mógł już wyjechać do Skoplie. Przed wyjazdem odbył naradę z ministrami w Belgradzie.

Belgrad, 17 stycznia. Wczoraj uroczyste zawieszono chorągiew austriacką na konsulacie w Mitrowicy wśród samego ceremoniału, co w Prizrenie.

Konstantynopol, 17 stycznia. Słychać, że nota zbiorowa dziś będzie wręczona.

Londyn, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Ogólnie uważają obecne położenie na Bałkanach za beznadziejne. W każdej chwili mogą się na linii Czataldży rozpocząć walki.

Konstantynopol, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Koło jeziora Derkos przyszło do starcia. Bułgarzy mieli 60 zabitych, Turcy 8.

Londyn, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Jonescu wyjechał z Londynu do ojczyzny. Po drodze zatrzyma się w Paryżu i Berlinie.

Londyn, 17 stycznia. Delegaci ottomańscy wzięli wczoraj udział w obiedzie u ambasadora austro-węgierskiego.

Bukareszt, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Dzienniki sądzą, że wskutek konferencji rumuńsko-bułgarskiej napięcie między oboma państwami zniknęło, a to dzięki ustępliwości Danewa.

Bukareszt, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Jak słychać, Rosssya skonsygnowała trzy korpusy na pograniczu Rumunii.

Petersburg, 17 stycznia. (Tel. pryw.). Minister Teodorow czyni zabiegi w celu utworzenia po wojnie Banku bułgarsko-rosyjskiego.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowicki.**







wego domu murowanego, ogrodu, parcel budowlanych, komórki, drewni i stodoły wraz z przynależnościami składającymi się z 31 par okien wewnątrznych, studni murowanej, 80 sztuk drzew owocowych, altany, 3 par drzwi i 100 metrów płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 27.550 kor., przynależności zaś na kwotę 680 kor.

Najniższa cena wynosi 14.115 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Dukla, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 1639/12 (531 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Gródce Jagiellońskiej, odbędzie się dnia 22 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności obj. lwh. 738 gminy kat. Rozdół, z przynależnym do niej parkanem 80 m. długim.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 5760 kor., zaś przynależny parkan na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 3860 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mikołajów, dnia 20 grudnia 1912.

(430 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie  
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACJE:

Poniedziałek, dnia 20 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary korzenne, urządzenie sklepu, kasa Wertheimowska, maszyna do pisania, prasa do kopiowania, maszyna do szycia, fortepian, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Wtorek, dnia 21 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem, fortepian, warsztat stolarski, czarne pianino, 1 para srebrnych lichtarzów, towary korzenne, książki, paletto czarne, maszyna do szycia książek, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa, dnia 22 stycznia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne i modne męskie, fortepian, urządzenie sklepu, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek, dnia 23 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: 4 wianiki nasiadówki, urządzenie cukrowni, zegarek i łańcuszek złoty, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek, dnia 24 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: gramofon, 20 butelek wina, urządzenie sklepu, kasa ogniotrwała, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sobota, dnia 25 stycznia 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: aparat duży fotograficzny, kasa ogniotrwała, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe. Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.  
Lwów, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. E. 2275/12 (3) (540 1-3)

E d y k t .

Na wniosek Mateusza Jodłowca w Ameryce odbędzie się dnia 23 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, licytacja:

1/4 cz. realności lwh. 367 z budynków i gruntów i prawem poboru drzewa z lasu,

1/20 cz. realności lwh. 372 z gruntów,  
1/60 cz. realności lwh. 349 z gruntów,  
1/8 cz. realności lwh. 373 z gruntów,  
15 508 cz. realn. lwh. 416 z gruntów,  
1/16 cz. realności lwh. 434 z gruntów,  
1/4 cz. realności lwh. 436 z gruntów,  
1/8 cz. realności lwh. 936 z gruntów,  
1/10 cz. realności lwh. 959 z gruntów,  
1/4 cz. realności lwh. 980 z gruntów,  
1/2 cz. realności lwh. 981 gm. Przyborów Jana Krzywoskiego własne.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 4801 kor. 55 h.

Najniższa oferta wynosi 3201 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, oraz wszelkie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Żywiec, dnia 6 grudnia 1912.

L. cz. E. 2019/12 (3) (539 1-3)

E d y k t .

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej, odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 5 licytacja:

1/4 części realności lwh. 509,  
1/8 części realności lwh. 1063,  
1/6 części realności lwh. 1080,  
14 90 części realności lwh. 1 83,  
10 96 części realności lwh. 1084,  
2/4 części realności lwh. 1085,  
1/6 części realności lwh. 1330,  
5 72 części realności lwh. 1331,  
15 168 części realności lwh. 1332,  
2 6 części realności lwh. 236 gm. Jeleśnia Aemj 10 Osiłak własnych.

Nieruchomości powyższe ocenione są na 3370 kor. 67 h.

Najniższa oferta wynosi 2247 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Żywiec, dnia 6 grudnia 1912.

L. cz. E. 128/10 (71) (500 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Garfunkla przez adw. dr. Ignacego Schönbacha we Lwowie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 o godz. 10 przed poł. w sądzie, niżej wymienionym w sali Nr. 12 licytacja dóbr Torki obj. lwh. 542 i dóbr Zboiska obj. lwh. 543 ks. gr. dla większych posiadłości prowadzonej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie składającej się z gruntów budowlanych, ornych, łąk, ogrodów i parku z mieszczącymi się w jednym 3-piętrowym budynku dwoma młynami żarnowymi i amerykańskim gorzelnią, cegielnią, chmielarnią i innymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi i innymi przynależnościami spisanimi w protokole oszacowania z dnia 28 listopada do 2 grudnia 1911 lp. 43.

Nieruchomości te wystawione na licytację sprzedane będą jednym aktem, a ocenione są dobra Torki same grunta na kwotę 835.163 kor., przynależność t. j. inwentarz żywy i martwy i budynki po strąceniu kosztów naprawy bez młyna 89.060 kor., młyn 354.750 kor., dobra Zboiska na kwotę 176.704 kor. przynależność 6163 kor., razem 1.461.840 kor.

Najniższa cena podanych licytacji nieruchomości wynosi zatem kwotę 974 560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wysokość wadium wynosi 146.184 kor.

Warunki licytacyjne prawomocnie zatwierdzone i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta wyciągi katastralne, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przeglądać podczas godzin urzędowych w kancelarii tut. sądu w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wymienionych nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 29 listopada 1912.

L. cz. E. 1027/12 (6) (532)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Czyzy Geiler zwinnej Faber odbędzie się dnia 7 lutego 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Grybowie licytacja połowy realności lwh. 259 ks. gr. gm. kat. Krużłowa wyżnia obj., bez przynależności, których brak.

Nieruchomość powyż wymieniona wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 1878 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 1252 kor. 54 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Grybów, dnia 23 grudnia 1912.

L. cz. E. 241/12 (29) (530)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskont. i handlowego w Dukli odbędzie się dnia 24 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 7 licytacja całej realności lwh. 706, połowy lwh. 434 i 2/4 części realności lwh. 6 gm. Rogi. Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 6270 kor.

Najniższa cena wynosi 4180 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dukla, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. E. 1979/12 (6) (537)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Königsberga w Jamnicy odbędzie się dnia 4 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rozwadowie licytacja połowy realności lwh. 70 ks. gr. Jamnica objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 K. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Rozwadów, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. E. 772/12 (525)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Podkula odbędzie się dnia 28 stycznia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 184 gm. Krościenko wyżne, budynki i 2 morgi gruntu.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2425 kor. 62 h.

Najniższa cena wynosi 1617 kor. 08 h.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 25 listopada 1912.

L. cz. E. 2559/12 (527)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Korony odbędzie się dnia 4 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja:

1. realności lwh. 599 gm. Korczyzna, grunt i budynki,  
2. realności lwh. 934 gm. Korczyzna (grunt).

Nieruchomości te są ocenione: ad 1. na 1199 kor. 12 h., ad 2. na 1114 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 799 kor. 41 h., ad 2. 743 kor. 24 h.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.  
Krosno, dnia 1 grudnia 1912.

L. cz. E. 6223/12 E. 6324/12, E. 6325/12 i E. 6325/12 (535)

Edykt licytacyjny.

Przymusem będą sprzedane dnia 20 stycznia 1913 w Podhajcach o godzinie 9 rano towary bławatne, bielizna, stoły, pulki, urządzenie domowe i pościel.

Przedmioty te oglądać można w handlu p. Ariego Weinglasa w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Podhajce, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. E. 2556/11 (530)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Salamona Genfisa, kupca w Rozdole, przeciw Tekli z Zatwarnickich Szymańskiej, Marcinowi Zatwarnickiemu, Janowi Zatwarnickiemu i Maryi Zatwarnickiej, wszystkim w Brzezynie, o zniesienie współwłasności, odbędzie się w dniu 29 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 8 tutejszego sądu sprzedaż realności obj. lwh. 117 ks. gr. gm. Brzezina, Tekli z Zatwarnickich Szymańskiej, Marcina Zatwarnickiego, Jana Zatwarnickiego i Ma-

ryi Zatwarnickiej po 1/10 części, to jest w 4/10 częściach, a Salamona Genfisa w 1/10 części i 5/10 częściach, t. j. w 6/10 częściach własnej.

Cena wywołania, a zarazem najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 300 kor.

Wierzyciele hipoteczni zatrzymują swe zabezpieczone hipotecznie prawo zastawu na realności sprzedanej bez względu na uzyskaną cenę kupną, zatem nabywca przyjmie na cenę kupną hipoteczne wierzytelności o tyle, o ile one znajdują w niej pokrycie, pozatem pozostaną one przy hipotece i nabywca będzie musiał je oprocentowywać.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mikołajów, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. VIII. 3437/12 (12) (469)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Cutha w Krzeszowicach odbędzie się dnia 11 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro licytacja:

1. połowy realności gruntowej z zabudowaniami, należącej do Franciszka Chyrcza, lwh. 17 ks. grt. gm. kat. Ruszcza, bez przynależności,

2. połowy realności gruntowej z zabudowaniami, należąca do Wiktorii z Czekałowej Kutiszowej lwh. 26 ks. grunt. gm. kat. Ruszcza.

Do tej realności lwh. 26 należą następujące przynależności: wóz, pług i sieczkarnia, oszacowane na 45 K.;

2. realności gruntowej lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Wyciąże, bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację ocenione są: ad 1. na 1275 kor. 95 h., ad 2. na 2953 kor. 85 h., ad 3. na 1140 kor. 65 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 850 kor. 63 h., ad 2. 1969 kor. 28 h., ad 3. 760 kor. 43 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. VIII.  
ul. św. Jana L. 22.  
Kraków, dnia 23 grudnia 1912.

L. cz. E. 1478/12 (6) (425)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Kasy zaliczkowej na powiat sądowy szczyrzecki, zatwierdzonego przez adw. dr. Bireckiego, odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Szczercu licytacja realności lwh. 54 ks. gr. gm. Głuchowiec, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 krowy, 1 pługa, 1 wózka do czyszczenia zboża, 1 brony, 1 koni, 1 wozu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 240 kor., przynależności zaś na 494 kor.

Najniższa cena wynosi 4489 kor. 32 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Szczerzec, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 853/12 (526)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie odbędzie się dnia 30 stycznia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja

a) 1/2 realności lwh. 3 gm. Iwoniec grunt,

b) 1/2 realności lwh. 4 gm. Iwoniec grunt,

c) realności lwh. 714 gm. Iwoniec, budynki i grunt,

d) 1/4 części realności lwh. 985 gm. Iwoniec, grunt,

e) 56,336 części realności lwh. 43 gm. Iwoniec, grunt,

f) 1/4 części realności lwh. 114 gm. Iwoniec, grunt.

Nieruchomości te są ocenione ad a) na 244 kor. 50 h., b) na 1426 kor. 75 h., c) na 5882 kor. 75 h., d) na 49 kor. 87 h., e) na 129 kor. 92 h., f) na 176 kor. 62 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 163 kor., b) 951 kor. 16 h., c) 3921 kor. 84 h., d) 33 kor. 24 h., e) 86 kor. 62 h., f) 117 kor. 74 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 25 listopada 1912.

L. cz. E. 1661/12 (12) (134 1-2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Kupfenberga kup-



ca w Tarnowie zastąpionego przez adw. dr. Reicha w Sanoku odbędzie się dnia 31 stycznia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Sanoku licytacja realności: obj. lwh. 686 ks. gr. miasta Sanoka, wraz z przynależnościami składającymi się jak protokół oszacowania z dnia 24 czerwca 1912 E. 1661/12 4.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 15.665 kor. 50 h. Najniższa cena wynosi kwotę 7832 kor. 75 h. zgodnie z wnioskiem wierzyciela i zobowiązanie poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 5 grudnia 1912.

L. 176 1913 (544 1-3)

#### Ogłoszenie licytacji

Celem zabezpieczenia dostawy dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w r. 1913, względnie w latach 1913/14, względnie w latach 1913/15 następujących grup materiałów, a to:

#### Wyrobow z żelaza:

- Grupa I. b) blacha żelazna,  
" I. c) płyty żelazne,  
" V. rury,  
" VI. stal,  
" IX. a) gwoździe i śruby do maszyn kopalnianych,  
" IX. b) śruby i muterki,  
" XII. pilniki i rasple,  
" XVI. broki,  
" XVII. świdry kopalniane.

#### Wyrobow metalowych:

- Grupa II. stojaki,  
" III. kurki mosiężne,  
" V. rynnny i rury.

#### Materyałow budowlanych:

Grupa IX. wyroby betonowe.

#### Wyrobow z drzewa:

- Grupa I. wyroby bednarskie,  
" II. taczki,  
" III. łopaty,  
" IV. drabiny,  
" V. drążki,  
" VI. stemple i toporzyska,  
" VII. podkłady,  
" VIII. kosze trzcinowe do węgla,  
" IX. kosze z wikliny i maty,  
" X. miotły.

#### Wyrobow z lnu i konopi:

Grupa VI. worki płócienne.  
rozpisuje się niniejszem ponownie publiczną rozprawę ofertową.

Oferty opiewać mogą na dostawę materiałów poszczególnych grup lub łącznie kilku grup powyżej wymienionych.

Oferty wnosić należy do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 31 stycznia 1913 do godziny 10 przed południem. Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej, t. j. 31 stycznia 1913 o godzinie 10 przed południem, przy czym oferty lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Blizsze szczegóły co do właściwości oferty, poręczenia, rodzaju, jakości i ilości materiałów, pojedynczych powyżej wymienionych grup i t. p., powziąć można z warunków licytacyjnych i wykazów materiałów poszczególnych powyżej wymienionych grup, które to pojedyncze wykazy wraz z formularzem oferty otrzymać można albo w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych, albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi.

C. k. Zarząd salinarny.  
Wieliczka, dnia 11 stycznia 1913.

## Różne obwieszczenia.

(412 3-3)

#### Ogłoszenie.

Dnia 4 stycznia 1913 wpisano na listę adwokatów dr. Alfreda Stanisława Mielnińskiego z siedzibą w Przemyślabach, dr. Samuela Jakóba Kitaja z siedzibą w Rawie ruskiej i dr. Romana Kurbasa z siedzibą w Borszczowie.

Adwokat dr. Damian Sawczak w Borszczowie zmarł dnia 29 grudnia 1912, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Romana Kurbasa w Borszczowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 681/12 (474)

#### E d y k t.

Przeciw Maryi Bereskiej zam. Anuszczyk z Kościelnik, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Henryka Trillera i tow. w Rudkach pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 13 lutego 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Maryi Bereskiej zam. Anuszczyk ustanawia się p. adw. dr. Krebsa w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ma-

ryę Bereską zam. Anuszczyk w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rudki, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 504/12 (2) (477)

#### E d y k t.

Przeciw masie spadkowej s. p. Mikolaja Skirczka z Posady jaśliskiej wniosł Abraham Willner z Jaślik pozew o 238 kor. Rozprawę wyznaczono na dzień 17 stycznia 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem ustanowiono dla pozwanej masy adw. dr. Flama w Rymanowie na koszt masy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rymanów, dnia 23 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 546/12 (2) (972)

#### E d y k t.

Przeciw Helenie Dubas w Dulezówce, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Pilźnie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 stycznia 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Krudzielskiego w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwana w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilzno, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. C. 208/10 (16) (471)

#### E d y k t.

Przeciw Janowi Grabowi z Muszyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Józefa Bukowskiego pozew o uznanie i wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 stycznia 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Graba ustanawia się p. adw. dr. Semena Bułyka w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Graba w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.  
Muszyna, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. C. XIV. 813 (462)

#### E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Seligowi Vogel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Pinkasa Stretinera pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 stycznia 1913 o godz. 9 rano w niżej wymienionym sądzie, sala Nr. 59.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Seliga Vogla ustanawia się p. dr. Bibringa adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.  
Stanisławów, 3 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 5724/12 (1) (487)

#### E d y k t.

Przeciw Iwanowi Szupniuk synowi Andrija, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Bank kredytowy w Krzywezu górnem pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 200 kor. i 200 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Iwana Szupniuka syna Andrija, ustanawia się p. dr. Goldberga adw. kraj. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Czortków, dnia 14 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 2524/12 (4) (440)

#### E d y k t.

Przeciw Petrowi Makoweckiemu, s. Onufreja i Petrowi Dembickiemu s. Fedia z Krogulca, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwo-

dowego w Czortkowie przez Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności Wzajemna pomoc w Kopyczyńcach pozew o 1100 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1912 Cw. 2524/12 (1).

Celem strzeżenia praw Petra Makoweckiego s. Onufreja i Petra Dembickiego s. Fedia ustanawia się p. dr. Kruha adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Czortków, 20 października 1912.

L. cz. Cw. 8164/12 (2) (454)

#### E d y k t.

Przeciw Helenie Rosenmann żonie adw. w Stryju, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Joachima Blocha kupca w Drohobyczu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do Cw. 8164/12 (1).

Celem strzeżenia praw Heleny Rosen-

man ustanawia się p. dr. Singera adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwana w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Stryj, dnia 6 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 723/12 (476)

#### E d y k t.

Przeciw Hrynkowi Wojtowiczowi z Kościelnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Jakóba Raaba kupca w Rudkach pozew o 510 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 13 lutego 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Hryńka Wojtowicza ustanawia się p. adw. dr. Dormana w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hryńka Wojtowicza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rudki, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 2452/12 (2) (439)

#### E d y k t.

Przeciw Berischowi Likornik z Kopyczyńce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Leonig Reislera pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 1700 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 11 lipca 1912 Cw. 2452/12 (1).

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Kleinmana adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Czortków, 29 października 1912.

L. cz. Cw. 8163/12 (2) (453)

#### E d y k t.

Przeciw Helenie Rosenman żonie adw. w Stryju, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Rubina Walda przemysłowca w Drohobyczu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 3000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do Cw. 8163/12 (1).

Celem strzeżenia praw Heleny Rosenman ustanawia się p. dr. Singera adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwana w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Stryj, dnia 6 stycznia 1913.

L. cz. C. V. 1722/12 (1) (517)

#### E d y k t.

Przeciw Dawidowi Tewelowi 2 im. Königsbuchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez adw. dr. S. Zelta w Krakowie pozew o 171 kor. 63 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 31 grudnia 1912 o godz. 10 rano, sala Nr. IV.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Tewela 2 im. Königsbuch ustanawia się p. adw. dr. Rybackiego w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział V.  
Kraków, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 6/13 (1) (528)

Przeciw Janowi Pankowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Zofia Pank z Krzemienicy do tut. sądu pozew o 1000 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 27 stycznia 1913 godz. 9 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Władysław Kraus z Krzemienicy będzie go zastępywać w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Łańcut, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. E. 515/9 (174) (515)

#### E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Żiwnosteńska Banka pro Cechy a Morawy w Pradze, filii w Lwowie i innych wierzycieli przeciw Chaimowi Sternowi o 120.000 kor. zpn., ma być doręczony tus. edykt licytacyjny z dnia 9 listopada 1912 E. 515/9 (162) Wolfowi Wechslerowi.

Ponieważ powyż wspomnianego edyktu nie można temuż Wolfowi Wechslerowi doręczyć, przeto ustanawia się p. adw. Staruszkiewicza w Sanoku kuratorem Wolfa Wechslera i poleca się mu, aby praw swego kuranda należało i według ustawy bronił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. C. IV. 8/13 (1) (479)

#### E d y k t.

W sprawie Józefa Złotka w Łętowni, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Wnęłowi z Gbisk o 400 kor., ma być doręczona skarga z dnia stycznia 1913 l. cz. C. IV. 8/13 (1), której temuż nie można doręczyć.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Wnęk przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Jana Janasia naczelnika gminy w Gbiskach.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Wnęka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Strzyżów, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 863/12 (2) (484)

#### E d y k t.

Przeciw Izraelowi Rosenfeld, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Schlojwach Barona pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 21 stycznia 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Izraela Rosenfelda ustanawia się p. dr. Eugeniusza Wacyka adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Rosenfelda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zborów, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 864/12 (2) (485)

#### E d y k t.

Przeciw Izraelowi Rosenfeld, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Schlojwach Barona kupca w Jeziernej pozew o 669 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 21 stycznia 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Izraela Rosenfelda ustanawia się p. dr. Eugeniusza Wacyka adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Rosenfelda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zborów, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 5442/12 (1) (488)

#### E d y k t.

Przeciw Iwanowi Pryślak z Kamionki,



którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Husiatynie pozw o 472 kor. 85 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4 grudnia 1912 l. cz. Cw. 5442/12 (1).

Celem strzeżenia praw Iwana Prysiaka ustanawia się p. dr. Brunsteina adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Czortków, dnia 4 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 20/18 (1) (534)

E d y k t.

Przeciw Wiktorii Spędziowej ostatniemi czasy w Przenoszy, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Jędrzeja Spędziwego pozw o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 stycznia 1913 o godz. 11 rano do tego sądu, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Wiktorii Spędziowej ustanawia się p. Walerego Krawczyńskiego c. k. notaryusza w Mszanie dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktorję Spędziową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mszana dolna, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. C. III. 18/13 (524)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andrzejowi Strusiowi wniósł Meschulem Weinberger z Krosna skargę o 980 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 17 stycznia 1913 o godz. 8 rano, b. Nr. 2 ul. Suchodolska.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Feliksa Czajkowskiego z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krosno, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. C. IV. 268/12 (478)

Przeciw nieznannej z miejsca pobytu Hanci Zawojskiej z Królka wołowskiego wniósł Wasyl Zawojski z Królka wołowskiego pozw o 413 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 22 stycznia 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Kuratorem dla nieznannej z pobytu ustanowiono adw. dr. Schiffa w Rymanowie na koszt nieznannej z pobytu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV. Rymanów, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 826/12 (470)

E d y k t.

Przeciw Maryi z Dembskich Bocharowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu tut. przez Franciszka Bochara pozw o uznanie własności i wydzielenie z realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Iwonez parc. bud. lk. 803 w Iwoniczu na rzecz powoda.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie w budynku przy ulicy Suchodolskiej audyencyę na dzień 15 stycznia 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się p. Józefa Wilusza adw. w Krośnie, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krosno, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. C. III. 17/13 (1) (538)

E d y k t.

Przeciw Mateuszowi Cudziechowi z Kryżowej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Rozalię Cudziech pozw o ze znanie kontraktu kupna.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 stycznia 1913 o godz. 9 rano w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Mateusza Cudziecha ustanawia się p. adw. dr. Bogdaniego w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żywiec, dnia 11 stycznia 1913.

Ч. сп. Цв. 1287/12 (2) (308)

Е д и к т.

Против Гринькови Сая з Гологір, котрого місце побуту не є відоме внесло

Кредитове Товариство „Самопоміч“ в Золочеві в ц. к. окружний суді в Золочеві позов о 300 кор. зпн.

На підставі pozwu видано вексельний наказ заплатити з 4 мая 1912 ч. спр. Св. 1287/12 (1).

Для стареження прав Гринька Сая установляє ся п. др. Ваня адвоката в Золочеві куратором.

Тойже куратор буде Гринька Сая в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді згодиться ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Золочів, дня 24 грудня 1912.

## Księgi gruntowe.

L. cz. G. A. Podgórze 5 (536)

Obwieszczenie

dotyczące

założenia na nowo księgi gruntowej.

Wskutek uchwały sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 7 grudnia 1912 l. cz. Prez. 18.765 (19) R/12 zatwierdzonej przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości nastąpić ma założenie na nowo księgi gruntowej dla gminy katastralnej Podgórze w powiecie sądowym Podgórze.

Dochodzenia, które w tym celu będą przedsięwzięte rozpoczynają się dnia 10 lutego 1913 w Podgórzu.

Wszystcy posiadacze nieruchomości znajdujących się w gminie katastralnej, wierzyciele hipoteczni i inne osoby, które mają interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania i w uporządkowaniu stanu ciężarów, mogą zgłosić się i podać wszystko, co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy oraz dla ich ochrony praw.

W międzyczasie będzie kopia mapy wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego, każdego poszczególnego posiadacza tudzież wraz z innymi wyciągami z katastru w biurze c. k. Komisji w gmachu c. k. Sądu pow. w Podgórzu Nr. drzwi 48 wyłożona, a każdy może tam przeglądać powyższe materiały.

Gdyby w toku dochodzeń okazało się, że części składowe pewnego ciała hipotecznego leżą w innej gminie katastralnej, nateczas w razie potrzeby obejmie się dochodzeniami równocześnie także odnośne poboczne części składowe.

Podgórze, dnia 4 stycznia 1913.

C. k. komisarz dla zakładania ksiąg gruntowych.

## Konkursa.

L. Prez. 828 (432 2—2)

K o n k u r s.

Ogłoszony w Nr. 11 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posady prowadzących księgi gruntowe w Sanoku i Stanisławowie upływa z dniem 10 lutego 1913.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 12 stycznia 1913.

L. 3247/II. (428 3—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1. W Mikołajowie ob. Brodów z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

2. W Lelechowce z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 378 koron na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 22 stycznia b. r.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 1 stycznia 1913.

C. k. prezydent: Wopatarni.

L. Prez. 945 (494)

K o n k u r s.

W sądzie powiatowym w Kimpolungu będzie obsadzona jedna posada sędziego w IX. klasie rangi, ze systemizowanymi poborami.

Kompetenci o tę lub o taką samą posadę, która w innym sądzie kolegiatnym lub powiatowych na Bukowinie, także bez stałego miejsca służbowego opróżnić się może, wniosą należycie udokumentowane podania najdalej do 5 lutego 1913 do Prezydium Sądu obwodowego w Suczawie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 12 stycznia 1913.

L. 19 (489)

K o n k u r s.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Symchego i Sary Menkes-Reischerów, utworzonej przez p. dr. Reginę Caro, ur. Men-

kes-Reischer, a przez Wysok'e c. k. Namieśtnictwo reskryptem z dnia 4 maja 1908 L. 44.290 zatwierdzonej — nadaniem zostanie dnia 31-go marca 1913 jako w rocznicę śmierci b. p. Róży Menkes-Reischer stypendyum posagowe w kwocie 816 koron.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izraelskie mają wykazać ukończony 18 rok życia, swoją przydatność, moralne prowadzenie się, niezamężność, oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki, t. j. ze Symchem Menkes-Reischer m. lub ze Sarą Menkes-Reischerową ur. Rochmes, stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania zapatrzone w dowody wyżej określone, należy wnieść do kancelaryi tutejszej Gminy wyznaniowej izraelskiej do 15 marca 1913.

Przełożęństwo Gminy wyznaniowej izraelskiej.

Lwów, dnia 12 stycznia 1913.

L. Prez. 932 (493)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady podurzędnika ze systemizowanymi poborami w Drohobyczu, ewentualnie równorzędnej posady w innych sądach wschodnio-galicjskich, rozpisuje się konkurs z terminem do wniesienia podań po dzień 10 marca 1913.

Wymogi potrzebne do osiągnięcia tej posady, są przepisane w ustępie IV., względnie V. rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17 listopada 1909 Nr. 20 Dz. rozp. Min. spraw.

Ubiegający się o tę posadę, jeżeli pozostają w czynnej służbie wojskowej lub w innej służbie państwowej, mają wnieść podania własnoręcznie napisane w drodze służbowej, inni kompetenci wprost do Prezydium wyższego Sądu krajowego we Lwowie, w terminie wyżej oznaczonym.

Wojskowi kompetenci winni podania udokumentować po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. i rozporządzenia ministerjalnego z 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. u. p.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 stycznia 1913.

L. 123 (495)

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzny w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcę więźniów I. kategorii płac ze systemizowanymi poborami a nadto umundurowaniem i porcją chleba (830 gramów) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu 1 roku egzaminu z przepisów dla straży więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezzwłoczne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 19 lutego 1913.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary. Stanisławów, dnia 15 stycznia 1913.

C. k. starszy dyrektor.

## Spadki.

L. cz. A. 127/11 (9) (321)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że dnia 16 marca 1912 w Jamelnej zmarła Agrypina 1-o Trybuła 2-o Jolub, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jej córki Maryi Trybuła zamężnej Sabadasz urodzonej 24 maja 1876 nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Andruchem Hamadą naczelnikiem gm. Jamelna ustanowionym dla nieobecnej Agrypiny 1-o Trybuła 2-o Jolub.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. A. 203/12 (7) (318 2—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Dukli ogłasza, że dnia 5 lutego 1901 w Warszawie zmarł Franciszek Kozłowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu bratanicy Jadwigi Latwin nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony

ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Andrzejem Rygłem z Dukli ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dukla, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. A. 39/11 (9) (376 2—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 18 stycznia 1911 w Skorykach, zmarła Marya Matwijczuk z domu Zbryk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli uznane za kedyeyl.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu syna spadkobierczyni Wasyla Matwijczuka, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Markiem Matwijczukiem ustanowionym dla nieobecnej Wasyla Matwijczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowesioło, dnia 9 września 1912.

L. cz. A. 138/12 (5) (375 2—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy, w Nowemsiolu ogłasza, że w dniu 2 lutego 1912 w Koziarach zmarł s. p. Floryan Komuniecki z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego W. P. dr. Edward Gall, adw. w Nowemsiolu kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowesioło, dnia 17 września 1912.

L. cz. A. 150/11 (4) (411 2—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że dnia 6 lipca 1912 w Wolicy hnidzyczowskiej zmarła Anna ze Szwedów Taczyna pozostawiając kedyeylarne rozporządzenie ostatniej woli, którym nieruchomości swe dwa kawałki pola przeznaczyła na własność dla córki swej nieletniej Maryny Taczyn.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dziedzica ustawowego Senia Taczyna nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Piotrem Sałdanem ustanowionym dla nieobecnej Senia Taczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żydaczów, dnia 31 maja 1912.

L. cz. A. 251/11 (533 2—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że dnia 31 lipca 1911 zmarł w Krakowie s. p. Grzegorz Kuźenko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu brata spadkodawcy Teodora Kuźenka, wzywa go, aby zgłosił się w tutejszym sądzie w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wymienionego, i wniósł oświadczenie się do spadku tegoż, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze spadkobiercami zgłoszonymi i z kuratorem dr. Gasserem, adwokatem kraj. w Mikołajowie, dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mikołajów, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. A. 23/12 (7) P. 48/12 (486 2—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że dnia 15 kwietnia 1911 w Zabłotowcach zmarł Klemens Semczyszyn nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców Wasyla Semczyszyna



Semka Semczyszyna nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie s.adek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stefanem D-nys z Złotowiec ustanowionym dla nieobecnych Wasyla i Semka Semczyszynów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żydaczów, dnia 27 kwietnia 1912.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 96 12 (7) (298 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Feliksa Książkiewicza we Lwowie ul. Szptyckich 1. 54 wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo wnioskodawcy zaginionej księżeczki wkładowej g. l. Kasy oszczędności Nr. 19.330 na kwotę 5141 kor. i na nazwisko Franciszka Schachte opiewającą i winku owanej.

Posiadacz powyższej księżeczki wkładowej gal. Kasy oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu księżeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 5 grudnia 1912.

L. cz. Ne. V. 306/12 (3) (353 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Katarzyny Zachaczewskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowo-go, rzemieślników i rolników w Przenyslu Nr. 9669 na kwotę 60 kor. opiewającej.

Posiadacz powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysł, dnia 4 grudnia 1912.

L. cz. Ne. IV. 230/12 (2) (492 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Heleny z Kuczkowskich Domiczkowej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu asekuracyjnego opiewającego na polię asekuracyjną Towarzystwa im. Gizli l. 17.514.

Posiadacz powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.  
Lwów, dnia 21 grudnia 1912.

## Upadłości.

L. cz. S. 28 12 (441 2-3)

Edykt konkursowy. C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu dla majątku Dawida Hackera i Doby Hacker w Husiatynie. Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę i naczelnika Sądu w Husiatynie p. Włodzimierza Recka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Henryka Nathansohna, adwokata w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 23 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Husiatynie, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie albo w c. k. Sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 10 stycznia 1913 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 27 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczionych na podstawie formalnego projektu pedatku.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo

w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeniema się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Czortków, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. S. 29/12 (443 2-3)

Edykt konkursowy. C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Salamona Holenberga w Olechowcu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Sędziego pow. i Naczelnika Sądu w Mielnicy p. Wincentego Ziarkiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Joachima Bintera, adw. krajowego w Mielnicy.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1913, godz. 9 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy najdalej do dnia 16 stycznia 1913 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeniema się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Mielnicy lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Czortków, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. S. 2 13 (1) (456 2-3)

Edykt konkursowy. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Szmrla Lauf-ra, kupca w Rygliech.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Jana Jachnę w Tuchowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Benjaminia Katza, kupca w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 15 stycznia 1913, godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie najdalej do dnia 5 lutego 1913, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 12 lutego 1913, godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom

jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeniema się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rygliech lub w pobliżu Ryglie mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustawi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. S. 27/12 (442 3-3)

Edykt konkursowy. C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Seimwla Waldmanna z Filipkowic.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiat. i naczelnika sądu p. Wincentego M. Ziarkiewicza w Mielnicy, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Jana Hryniewieckiego, adwokata krajowego w Mielnicy.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 15 stycznia 1913 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy najdalej do dnia 30 grudnia 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 17 stycznia 1913 godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeniema się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Mielnicy lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Czortków, dnia 13 grudnia 1912.

L. cz. S. 12 12 (239) (511)

W konkursie firmy H. Reitmana et Burstyn, oraz pojedynczych jej spółników H-rmana Reitmana i L-ona Burstyna z Tarnopola celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 27 stycznia 1913 wyznacza się audyencję na dzień 30 stycznia 1913 o godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 26 grudnia 1912.  
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 10/12 (12) (504)

Uchwała tego Sądu z dnia 23 listopada 1912 l. cz. S. 10/12 (1) otworzony konkurs do majątku Leiba i Sary małż. Lezerów z Kolbuszowy uznaje po myśli § 154 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. S. 15/12 (97) (510)

W konkursie Zaliela Springera z Tarnopola celem likwidacji i porządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 31 stycznia 1913 r. wyznacza się audyencję na dzień 3 lutego 1913 r. o godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 2 stycznia 1913.  
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 29 (160) (512)

W konkursie Arnolda Pepisa z Tarnopola celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone dnia 24 stycznia 1913, wyznacza się audyencję na dzień 27 stycznia 1913 o godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 25 grudnia 1912.  
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 13/12 (523)

W konkursie Schlomy Herszkowicza, kupca w Kosowie, celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 21 stycznia 1913, wyznacza się audyencję na dzień 22 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Kosowie sali Nr. I.

Kosów, dnia 25 grudnia 1912.  
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 16 12 (208) (513)

W konkursie Schmarjego Spiegelgłaza z Tarnopola, celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 27 stycznia 1913 r., wyznacza się audyencję na dzień 30 stycznia 1913, o godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 25 grudnia 1912.  
Komisarz konkursowy.

## Kuratele.

L. cz. P. 150/12 (8) (418 3-3)

Edykt. Arońa Flussera z Jarosławia, uznano umysłowo-chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Matysa Flussera z Jarosławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jarosław, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. P. 69 12 (6) (410 3-3)

Anna z Michajluków Stefluk żona Michała z Jasi-nowa górnego, uznana marnotrawną.

Kuratorem Michał Stefluk syn Fedora z Jasi-nowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żabie, dnia 15 lipca 1912.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 5 13 (2) (499)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Monitor” Nr. 2 z dnia 12 stycznia 1913 w artykule: 1. „Bez tytułu” w ustępach od „A jednak” do „na parządku dziennym” od „Można być” do „audyencji odmówił” od „Gdyby jednak” do końca i 2. „Polski brat” od „Wówczas pojawił się” do „powściągniecie swobód” — zawiera znamiona występku z §§ 302, 305 i 491 n. k., tudzież Art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8. Dz. p. p. ex 1863 uznal dokonana w dniu 10 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. Pr. 7,13 (2) (497)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Rus” Nr. 958 z dnia 11 stycznia 1913 w artykule „Obysky aresty i prowokacyi w ustępie „I tich por” do „komentarzach” — zawiera znamiona występku z §§ 302 i 308 u. k. uznal dokonana w dniu 11 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 14 stycznia 1913.



## Firmy.

- L. cz. Firm. 510/12. Rg. A. 98 (8 3-3)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.  
Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.  
Siedziba firmy: Nowy Targ.  
Brzmienie firmy: Koncesyjonowany wyzysk i sprzedaż napojów spirytusowych, wódek i piwa, oraz restauracja i masażystwo.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.  
Właściciel: Jan Bajski.  
Data wpisu: 30 grudnia 1912.  
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1912.
- L. cz. Firm. 405 Rg. A. 161 (455 2-3)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupców pojedynczych.  
Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.  
Siedziba firmy: Tarnów.  
Brzmienie firmy: „Hurtowna składownia tytoniu”.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna sprzedaż tytoniu.  
Właścicielka: Marya hr. Wodzicka.  
Dzień wpisu: 2 listopada 1912.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 2 listopada 1912.
- L. cz. Firm. 426. St. II. 1448 (457 2-3)  
L. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.  
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Rzechów.  
Brzmienie firmy: Spółka producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej, drobiu i jaj w Rzechowie, stowarzyszenie zarejstr. z ograniczoną poręką.  
Data statutu: 7 listopada 1912.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólna sprzedaż i zakupno bydła, trzody tak w stanie żywym jak i bitym oraz w przeróbce, łącznie z zakupem karmy i innych artykułów.  
Czas trwania: nieograniczony.  
Dyrekcja: przewodniczący Jan Popiel z Rzechowa, zastępca Józef Duszkiewicz z Rzechowa, członkowie Paweł Nowicki i Bazyl Kuśnierz z Rzechowa.  
Podpis firmy: uskutecznia się przez umieszczenie podpisu dwu członków dyrekcji pod stampilią firmową spółki.  
Ogłoszenia podpisane firmą spółki uskutecznią się przez umieszczenie ich w lokalu spółki i w Tygodniku rolniczym w Krakowie.  
Udziały członków: 10 kor.  
Odpowiedzialność: udziałem i dalszą kwotą do wysokości dwukrotnego udziału.  
Data wpisu: 14 grudnia 1912.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.  
Tarnów, dnia 14 grudnia 1912.
- L. cz. Firm. 1184/12 8. Sp. III. 87 (434)  
Wykreślenie firmy.  
Z rejestru oddział A. należy wykreślić.  
Siedziba firmy: Czarna wieś pod Krakowem.  
Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo budowy L. Daniek et L. Karlseder, po niem. Bauunternehmung L. Daniek et L. Karlseder.  
Wskutek rozwiązania spółki.  
Dzień wpisu: 18 listopada 1912.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 9 listopada 1912.
- L. cz. Firm. 1474/12. Oddz. A. II. 94 (435)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.  
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.  
Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: „Kantor wymiany i Dom agencyjno-handlowy Jozefa Sazdikowskiego w Krakowie”.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Agencja handlowa, kantor wymiany i sprzedaż losów.  
Właściciel: Józef Sazdikowski, kupiec w Krakowie ul. Zielona Nr. 19.  
Podpis firmy: nastąpi w ten sposób, że pod wycięciem stampili brzmieniem firmy — wypisze właściciel firmy początkową literę swego imienia i pełne nazwisko.  
Dzień wpisu: 30 grudnia 1912.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, 30 grudnia 1912.
- L. cz. Firm. 979/12. St. V. 177 (449)  
Ogłoszenie.  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 26 października 1912 wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie:

„Spółka oszczędności i pożyczek w Koszycach”, że na walnym zgromadzeniu członków 19 maja 1912 wybrano ponownie, a to: ks. Szymona Bałabana przewodniczącym, Jana Łukasza Raaberskiego, zastępcą przewodniczącego, Józefa Holyszkę i Wawrzyńca Szalaja członkami zarządu, — zaś w miejsce ustępującego Jacka Szewca wybrano Antoniego Kochmańskiego, a w miejsce Jana Skowronka, — Fedka Barana, obu rolników z Dmytrowic członkami zarządu.  
Przemysł, 9 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 1179/12. Poj. III. (433)  
Wykreślenie firmy.  
Z rejestru oddział C. wykreślono.  
Siedziba firmy: Babice, sąd powiatowy Chrzanów.  
Brzmienie firmy: Jakób Mandelbaum.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacji i fabryka wyrobów koszykarskich, — skutkiem zwinienia przemysłu.  
Dzień wpisu: 13 października 1912.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.  
Kraków, dnia 13 października 1912.

C. cz. Firm. 834/12 Stow. II. 314 (450)  
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.  
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Turka nad Stryjem.  
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spółczywe w Turce nad Stryjem stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką.  
Data statutu: Turka 5 maja 1912.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom, drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów użytkowych nabytych hurtownie, lub wytworzonych we własnym zarządzie.  
Czas trwania: nieograniczony.  
Dyrekcja: składa się z 3 członków i 3 zastępców.  
Na pierwszym zebraniu 5 maja 1912 wybrani: ks. Stanisław Łaskawski, wikary, Alojzy Bozowski właściciel dóbr i Michał Matlak, kasyer Rady powiatowej w Turce, członkami Michał Świątowski posełanie sądowy, Jan Gotlib przedsiębiorca kamieniołomów i Kazimierz Perucki oficyał starostwa w Turce zastępcami.  
Podpis firmy (F. Z.) pod brzmieniem firmy podpisują dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i jeden zastępca.  
Ogłoszenie w jednym z dzienników jaki Rada nadzorcza oznacza.  
Udziały członków 20 kor.  
Odpowiedzialność do czterokrotnej wysokości udziału.  
Data wpisu: 9 grudnia 1912.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Sambor, dnia 30 listopada 1912.

G. Zl. Firm. 663 12 Stow. IV. 4 (436)  
Eintragung einer Genossenschaftsfirmas.  
Eingetragene wurde in das Genossenschaftsregister:  
Sitz der Genossenschaft: Jagielnica.  
Firmawortlaut: Zakład komercyjno-ekspedycyjny w Jagielnicy, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Commerzielle Credit Anstalt in Jagielnica, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.  
Datum des Genossenschaftsvertrages: 18 April und 9 Mai 1912.  
Gegenstand des Unternehmens: den Mitgliedern die in Wirtschaft, Handwerk, Gewerbe und Handel erforderlichen Geldmittel im Wege des gemeinschaftlichen Credits nach dem Principe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit zu beschaffen.  
Zeitdauer: unbeschränkt.  
Vorstand: Hersch Brecher und Maks Brecher, Kaufleute in Jagielnica.  
Firmazeichnung (F. Z.) unter dem Firmawortlaut die Unterschrift beider, Direktoren.  
Bekanntmachung: Alle Verabredungen und Bekanntmachungen erfolgen durch Affischierung von Plakaten auf öffentlichen Strassen und Plätzen in Jagielnica.  
Geschäftsanteil: 30 Kronen per Mitglied. Jeder Mitglied kann auch mehr, höchstens aber 25 Geschäftsanteile zeichnen.  
Haftung: Für die Erfüllung der von der Genossenschaft eingegangenen Verpflichtungen haftet jedes Mitglied mit den bezeichneten Geschäftsanteilen und mit einem weiteren Betrage in der Höhe derselben.  
Datum der Eintragungen: 26 August 1912.  
Kreis als Handelsgericht, Abt. II.  
Czortków, am 2 Juli 1912.

L. cz. Firm. 663 12 Stow. IV. 4 (436)  
Eintragung einer Genossenschaftsfirmas.  
Eingetragene wurde in das Genossenschaftsregister:  
Sitz der Genossenschaft: Jagielnica.  
Firmawortlaut: Zakład komercyjno-ekspedycyjny w Jagielnicy, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Commerzielle Credit Anstalt in Jagielnica, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.  
Datum des Genossenschaftsvertrages: 18 April und 9 Mai 1912.  
Gegenstand des Unternehmens: den Mitgliedern die in Wirtschaft, Handwerk, Gewerbe und Handel erforderlichen Geldmittel im Wege des gemeinschaftlichen Credits nach dem Principe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit zu beschaffen.  
Zeitdauer: unbeschränkt.  
Vorstand: Hersch Brecher und Maks Brecher, Kaufleute in Jagielnica.  
Firmazeichnung (F. Z.) unter dem Firmawortlaut die Unterschrift beider, Direktoren.  
Bekanntmachung: Alle Verabredungen und Bekanntmachungen erfolgen durch Affischierung von Plakaten auf öffentlichen Strassen und Plätzen in Jagielnica.  
Geschäftsanteil: 30 Kronen per Mitglied. Jeder Mitglied kann auch mehr, höchstens aber 25 Geschäftsanteile zeichnen.  
Haftung: Für die Erfüllung der von der Genossenschaft eingegangenen Verpflichtungen haftet jedes Mitglied mit den bezeichneten Geschäftsanteilen und mit einem weiteren Betrage in der Höhe derselben.  
Datum der Eintragungen: 26 August 1912.  
Kreis als Handelsgericht, Abt. II.  
Czortków, am 2 Juli 1912.

L. cz. Firm. 1084/12 Stow. VIII. 1 (447)  
Ogłoszenie.  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 16 grudnia 1912 wpi-

sano w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na pierwszym walnym zgromadzeniu członków-zastępcami, odbytem w dniu 29 września 1912 i na podstawie statutu z tej samej daty zawiązała się „Spółka mleczarska w Bachórze, Stow. zarejestrowane z ogran. poręką”.

Celem Spółki jest:  
a) wspólne przerobienie i spienianie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków Spółki;  
b) szrenie wiadomości co do umiejętności chowu i żywienia bydła mlecznego;  
c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.  
Czas trwania Spółki jest nieograniczony.  
Zarząd Spółki składa się z trzech członków na trzy lata wybieralnych.  
Pierwszy zarząd stanowią:  
1. ks. Ludwik Baranowicz w Bachórze, jako przewodniczący zarządu;  
2. Tomasz Tworzyło, rolnik w Bachórze, jako zastępca przewodniczącego zarządu;  
3. Stefan Barszewski, organista w Bachórze, jako kasyer.  
Spółkę zastępuje i podpisuje sądownie i pozasądnie przewodniczący zarządu, względnie jego zastępca.  
Wszystkie ogłoszenia Spółki będą przybite na tablicy przed jej lokalem, a w razie uznania zarządu także w czasopiśmie wydawanym dla Spółek przez krajowy Patronat. Przemysł, 31 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 689/12. Poj. I. 37 (451)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych.  
Siedziba firmy: Drohobycz.  
Brzmienie firmy: Salomon Kreppel Petroleum Raffin und Paraffinenfabrik in Drohobycz — po polsku Salomon Kreppel fabryka nafty parafiny i świec parafinowych w Drohobyczu.  
Upoważniony do zastępowania w miejsce Józefa Kreppla uprawniony odtąd do kolektywnego zastępowania spółki Samuel Leib Kreppel.  
Data wpisu: 5 listopada 1912.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział II.  
Sambor, dnia 26 października 1912.

L. cz. Firm. 411/12 Stow. III. 8. (445)  
Ogłoszenie.  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu wykresła z rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Nowym Targu jako takie, które nie weszło nigdy w życie, a to na wniosek Dyrekcji z dnia 25 września 1912.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 19 października 1912.

C. sp. Firm. 455 12 Stow. II. 84 (16270)  
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Miejsce osiedlenia: Sanik.  
Firma towarzystwa: Obiektwo wzajemnego kredytu „Beskid” w Sianoci, towarzystwo zarejestrowane z ograniczeniem ręczalstwa.  
Zmiana §§ 1, 6, 10, 13 i 25 statutu, które mają być wyciągnięte:  
§ 1. Po myśli zakonu od 9 kwietnia 1873 w B. z. D. Nr. 70 utworza się towarzystwo z firmą (po rusku): „Obiektwo wzajemnego kredytu „Beskid” w Sianoci, towarzystwo zarejestrowane z ograniczeniem ręczalstwa” (po niemiecku): „Wehseitiger Kredit-Verein „Beskid” in Sanok, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”, (po polsku): „Towarzystwo wzajemnego kredytu „Beskid” w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.

§ 6. Członkiem obiectwa sositie kazda osoba fizyczna bez rozliczenia pola ipli-je juridyckas, kotora swoj podpisem zakrytie statutu i li pismennu deklarasjo ob wstupleniu w czenie i buduci uje przede przyntoju Dyrekcji uplatiti wpienich denel dwi kroni i obiazetia uplatitiw czeiti paw opredelennia w § 13 sego statutu. Na sluczaj otkazs przyntia neprinytose lico imietu prawo na apelacijo kb Nadziratelnuomu Sowitu.

§ 10. Członek moze być wykluczone z towarzystwa rizeniem Nadziratelnuomu Sowitu na predlozenie Dyrekcji, koga kredym sposobem dyaetwuetu protivu interesowu towarzystwa ipli-je sobieritue dostoinne nakazania dyaetwie zby korolgoelobiu. Takze wykluczone sone czenie, ne uplatiwajotte czeiti paw oznaczonych w § 13 sego statutu. Protiw rizeniu Nadziratelnuomu Sowitu imietu pokazotego prawa apelacijo: s dnem rizenia terplet zainteresowaniny czenie prawa czenie.

§ 13. Kazdy czenie obiectwa dolzene uplatitiw po krajnej mbrs odin paw w piatsetu (50) kronu. Stot paw dolzene byt uplatiw ipli razom ipli-je po czeiti, jednakoz mienite czeiti po odin kronu, no takim obrazom, cztoby w wtecheniu goda ot poru przyntia bylo uplatiwno czenom po krajnej mbrs szest kron; w sledujotte sze goda w kazdy godi po krajnej mbrs po dwi krony, po ka polny paw nebudet czenom uplatiw. Członek ne wospolnojotte tego uslowia dolzene byt wykluczone. Paw mogut byt lpli sone woswolenia Dyrekcji, w apelacjonnym kze poradku sone woswolenia Nadziratelnuomu Sowitu na drugos lico perezoseny. Paw czenie otwiczajotte przede wosgo z obiazetelstwa czenia w otnoszeniu kb obiectwu, woswotwie cztoby Dyrekcji imietu prawo prostos sledujottej summy w pawie spisat.

§ 25. Dyrekcja zaswotwuet obiectwo na wnt, rizeniet wos dyla obiectwa i wkladet za obiectwo sobetwennorucnyia podpisu dwuch dyrektorowu przy firmie obiectwa w odin zby wyse w § 1 sego statutu oznaczonych ego nazwanij, cztoby ne otob neobchodimym uslowiem dla zakonnosci obiazetelstwa w otnoszeniu kb przykoswotwennim lpcam

Data wpisu: Sianok, dnia 20 padolisea 1912.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sianok, dnia 20 padolisea 1912.

L. cz. Firm. 1093 12. Rj. A. I. 199 (446)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych kupców.  
Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.  
Siedziba firmy: Przemyśl.  
Brzmienie firmy: Hersch Teitelbaum.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel maki w Przemyślu.  
Przystąpił: Samson Halpern, kupiec w Przemyślu, skutkiem czego powstała jawna spółka od 13 grudnia 1912. pod firmą „Hersch Teitelbaum, handel maki w Przemyślu”.  
Odtąd właścicielami firmy są: Chaim Hersch Teitelbaum, oraz Samson Halpern, osobiscie odpowiedzialni spółnie.  
Uprawniony do zastępowania wobec osób trzecich jest: spółnik Chaim Hersch Teitelbaum.

Podpis firmy: Pod firmą wyciętą za pomocą stampili: „Hersch Teitelbaum, handel maki w Przemyślu” wypisuje swoje imię i nazwisko Hersch Teitelbaum.  
Data wpisu: 23 grudnia 1912.  
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V.  
Przemysł dnia 21 grudnia 1912.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

„Meister der Farbe“  
originalne reprodukcje międzynarodowych malarzy  
kompletne roczniki 1908, 1909, 1910  
poleca  
po wyjątkowo niskich cenach  
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

## Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przełękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migdałowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokółowskiego. — Jagiellońska 1. 8. Lwów. —



# WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW

## KASY KREDYTOWEJ URZĘDNIKÓW

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie

Stowarzyszenia zar. z ograniczoną poręką

odbędzie się

w sobotę, 25 stycznia 1913 r. w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie o godzinie 5 po południu, a w razie braku kompletu tego samego dnia o godzinie 6 wieczorem bez względu na ilość obecnych.

Na Porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1912
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności rachunków za r. 1912
3. Wnioski w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1912.
4. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 16 stycznia 1913 r.

Sekretarz:

Ludwik Bieniaszewski.

Prezes:

Bolesław Koźmiński.

54 lat istnienia

lat istnienia 54

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracjami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcya“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym 12 dużych tomów rocznie.

Cykl ilustracji wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 koron	z oprawą książek	8-30 koron
półrocznie	13-60 koron	" "	16-60 koron
rocznie	27-20 koron	" "	33-20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 koron	z oprawą książek	8-70 koron
półrocznie	14-40 koron	" "	17-40 koron
rocznie	28-80 koron	" "	34-80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników. Numera okazowe bezpłatnie.

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO  
Lwów, Jagiellońska 1. 3.

## Galicyjski Bank Ziemiński

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedażania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami.

2. Ułatwia członkom swoim parcelację i sprzedaż majątków ziemskich.

3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów.

4. Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5 1/2 % z półrocznym oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacje opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 1/2 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją. Treść umowy zostaje zanotowana w księżeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszy, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje księżeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Pańskiej 1. 17.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym  
petitem 4 hal.

**Rydze.** Wysyłam grzyby ładne wybrane 7 kor. za 1 klg. Rydze marynowane 5 klg. z beczką za 4 kor. 50 hal., Rydze kiszzone 5 klg. z beczką za 4 kor. Kapustę kiszzoną 5 klg. z beczką za kor. 3-50. Ogórki kwaszone 5 klg. z beczką za kor. 2-50. Masła 1 klg. za kor. 2-40 w przesyłkach co najmniej 4-0 klg. Bryndza z połonin 5 klg. za kor. 6-50. Powidła 5 klg. z beczką kor. 4-—. Jabłka i gruszki, dobre, zimowe 5 klg. za 2 kor. Jabłka krajane suszone bez dymu 5 klg. za kor. 3-50. Gruszki kaiserki 5 klg. za 3 kor. Sliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. za 4 kor. i orzechy papierówki 5 klg. za 4- kor. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po 2-40 kor. za 1 metr. Masła pocztą opłacone L. Stummer, kupiec w Kossowie.

**Egzaminowany i rutynowany masażysta** i pielęgniarz chorych, wykonuje wszelkie masáže i zabiegi przy chorych według ordynacji WP. Lekarzy. — Łaskawe zgłoszenia uprasza A. BŁOKURY. Szpital powszechny (wskaże portyer).

**Sprzedam** realność około 7 morgów z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2-4 po południu.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**Juliana DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia zafatwiać można pocztą i przez koresp.



Do  
**Ameryki i Kanady**  
przeprowia  
najlepiej

**LINIA KUNARD**

we Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

Z Tryestu:

Panonia 30 stycznia 1913.

Uitonia 4 marca 1913.

Z Liverpoolu:

Lusitania: 25 stycznia 1913 i 15 lutego 1913.

Mauretania: 11 stycznia, 1 i 22 lutego 1913.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

Cena przeprowy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 170. Dzieci niżej lat 12 koron 85. Wszystkie z dodatkiem 20 kor. amerykańskiego podatku pogłównego.

Uważajcie na Nr. 99.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
Poszukuje się kupna  
Starych mebli mahoniowych  
w dobrym stanie.  
Zgłoszenia pod „MEBLE“.  
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Roczniki

„Wędrowca“  
1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

„Muzeum pożytecznych rzeczy,  
osobliwych ludzi  
i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upięknić śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przeląga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi katanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.